

Cena 50 gr



Sierpień 1995 ● GAZETA LOKALNA ● Nr 8 (12)

POLICJA W KRYNICY

Wywiad z zastępcą komendanta Komisariatu Policji w Krynicy – podkomisarzem Cezarym Popławskim.

● W I połowie lipca zdarzył się w Krynicy w okolicy szpitala tragiczny w skutkach wypadek. Czy musiało do niego dojść?

– Ten wypadek spowodowany był bezmyślnością kierowcy i pasażerów samochodu. Kierowca i pasażerowie po spożyciu dużej ilości alkoholu wsiedli do samochodu i jadąc z nadmierną prędkością spowodowali wypadek. Doszło do tego podczas służby policjantów w czasie III zmiany (wieczorowo-nocnej). Patrol policji próbował zatrzymać podczas rutynowej kontroli pojazd jadący już z nadmierną prędkością. Niestety, samochód nie zatrzymał się i policja jadąc za nim, dojechała już na miejsce wypadku. W wyniku wypadku 4 osoby znalazły się w szpitalu z ciężkimi obrażeniami ciała, jedna osoba zmarła w drodze do szpitala. Prokuratura wszczęła śledztwo, tutejszy komisariat prowadzi postępowanie przygotowawcze.

● Jak często zdarzają się w naszym mieście takie wypadki?

– Najwięcej jest ich w okresie jesiennym i w sezonie letnim.

● Jakie są ich przyczyny?

– Spowodowane są bezmyślnością kierowców, niedostosowaniem prędkości do istniejących warunków i złym stanem technicznym pojazdów, co kierowcy często lekceważą.

W numerze:

- Geneza parafii św. Antoniego
- Nowe Łazienki Mineralne
- Kontynuujemy zwiedzanie okolicy – M. Piechowicz
- Co, gdzie, kiedy – w sierpniu
- S. Półchłopek – odwiedzamy letnie wystawy

● Gdzie w Krynicy są szczególnie niebezpieczne miejsca dla kierowców i dla pieszych?

– Bardzo dużo kolizji ma miejsce w Krynicy Dolnej. Są tam niebezpieczne zakręty: za POM-em — koło kościoła, przed mostem — za bazą FWP i następny, zaraz za mostem — przy wylocie ulicy Wiejskiej. Ostatnio zdarzył się tam wypadek: jadący polonez stoczył się ze skarp w dół. Przed tymi miejscami szczególnie ostrzegamy kierowców. Zimą niebezpieczny jest zakręt przed Bankiem PKO, ponieważ przy większej prędkości „ściąga” samochód na most. Ponadto jest on źle wyprofilowany i ostry. Niebezpieczna jest także ulica Kraszewskiego, gdzie prawie co 20 m są przejścia dla pieszych, mimo to dochodzi do wielu potrażeń. Kierowcy nie dostosowują się do zakazu wyprzedzania przed pasami i często jadą z nadmierną prędkością. W Krynicy problemem jest brak zdyscyplinowania osób przyjezdnych, które przechodzą przez jezdnię w miejscach niedozwolonych, nie zaś na pasach.

● Jakie trudności wynikają z braku miejsc do parkowania, zwłaszcza w sezonie?

– Problemem jest bezmyślne parkowanie samochodów przez osoby przyjezdne. Przyjeżdżają, zatrzymują się i parkują, gdzie im pasuje. Oczywiście jest to spowodowane także tym, że miasto nie jest dostosowane do ilości samochodów, którymi przyjeżdżają goście.

● Jak mają rozwiązać problem parkowania kryniczanie, kiedy w sezonie prawie wszystkie parkingi są płatne, a pozostałe miejsca są obstawione zakazami zatrzymywania się i postojem?

– Jeżeli ktoś zatrzymuje się w miejscu niedozwolonym, to policja stosuje pouczenie, jednak parkowanie w miejscach niedozwolonych represjonowane jest postępowaniem mandatowym. W przypadku właścicieli skle-

Antoni Słonimski (1895–1976)

Wieczór letni

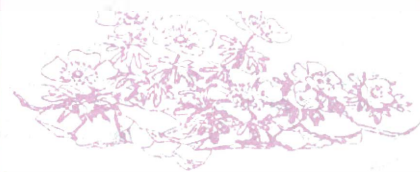
Niebo czyste, bez chmury, jak dzwon pełen chwały,
Ciszą swoją ogromną tłumi łąk odgłosy,
Ostre w trawach szeleszczą rozdzwonione kosi.
Nim zachód rozda znużeń spokój doskonały.

Zapach siana suchego bije pod niebiosy,
Dumne słońce ostatnie swoje rzuca strzały
I jako listek róży w ogniu poszarzały
Bładnie, mija i mgłami sphywa w krople rosy.

Wieczór cichy. Majaczą pasące się konie,
Mgły przyziemne się snują i duszące wonie,
A niebo jest jak ornat, jak baldachim tronu,

Z którego gwiazdy złote czasem strąca sierpień,
Jak gdyby chciał przypomnieć, że łaźnia ludzkich cierpień
Jest odwieczna w harmonii wysiłku i plonu.

Z: Pod niebem rodzinnym, Warszawa 1984



pów, którzy przywożą towar, oczywiście nikt nie ma do nich zastrzeżeń.

Problemem w poruszaniu się po Krynicy są samochody ciężarowe, które w dzień powodują korki, a także niszczą drogi i zanieczyszczają środowisko.

● Krynica liczy około 13 tys. mieszkańców, ale liczba ta zwiększa się kilkakrotnie w sezonie. Czy w związku z tym uzdrowisko jest miejscem wzmożonej przestępczości?

– Tak i nie. Wszystko zależy od tzw. przestępców wędrownych. Jeżeli przybywa tu dużo osób zamiejscowych, za nimi podążają przestępcy różnego rodzaju. Ostatnio przyjechała do Krynicy grupa, która dokonała kradzieży samochodu BMW na zamówienie. Samochód odzyskano, niestety przestępców nie zatrzymano – dochodzenie trwa.

● Czy krynickie środowisko przestępcze stanowi zagrożenie?

– Obecnie jest ono przetrzebione. Niemal wszyscy, którzy dokonywali tutaj przestępstw i posiadali szerokie znajomości w kręgach przestępczych, przebywają w zakładach karnych.

● Jakiego rodzaju przestępstwa są najczęściej popełniane?

– Plagą są włamania do samochodów i ich uszkodzenia. Spowodowane jest to tym, że nie ma miejsc na parkingach strzeżonych, a jeżeli są, to niektórzy ludzie łażą pieniądze na taki wydatek i zostawiają samochody w ciągach

(ciąg dalszy na str. 2)

POLICJA W KRYNICY

(dokończenie ze str. 1)

... w pobliżu ośrodków wczasowych. Są to łatwe obiekty przestępstwa, gdyż często auta są niezabezpieczone, nie posiadają żadnych alarmów.

Obecnie problemem też są kradzieże kieszonkowe i kradzieże tzw. „hotelowe”. Często w tych sytuacjach dużo jest winy osób poszkodowanych, które są nieostrożne, a nawet bezmyślne: zostawiają pokoje otwarte, zawierają niepewne znajomości.

● **Do niedawna często dochodziło w Krynicy do kradzieży z włamaniami do sklepów, kiosków. Czy ten problem nadal istnieje?**

– Obecnie uporaliśmy się z tym problemem. Jest to związane z lokalizacją Komisarjatu Policji w Krynicy, ponadto wzmocniliśmy liczebnie służby funkcjonariuszy na trzeciej zmianie; także krynicky środowisko przestępcze jest odizolowane w zakładach karnych.

● **Słyszysz się, że w Krynicy dochodzi do rozbójów i pobić, często na osoby spokojnie powracające wieczorem do domu. Czy mieszkańcy Krynicy mogą czuć się zagrożeni?**

– Na to niestety nie ma żadnych reguł. Przykładem może być tu rozbój z 27 kwietnia, na pielęgniarkę idącą do pracy do sanatorium „Budowlani”, dokonany przez osoby przyjezdne z Rożnowa. Kobieta została obywatelnie paralizatorem elektrycznym. Sprawcy zabrali jej torebkę. Przestępcy zostali zatrzymani w pociągu, podczas ucieczki. W czasie zatrzymania jeden z nich zaatakował policjanta. Był to jeden z najpoważniejszych rozbójów w ostatnim czasie.

● **Jak ustrzec się przed kradzieżami czy włamaniami?**

– W ramach prewencji kryminalnej realizujemy teraz program „bezpieczne miasto”, którego celem jest ograniczenie przestępczości, zmniejszenie zjawisk patologii społecznej i zainteresowanie formami zabezpieczenia przedsiębiorstw państwowych i prywatnych. Szczególnie chodzi o zwiększenie nadzoru i lepsze zabezpieczenie mienia. Kolejnym problemem jest zainteresowanie społeczeństwa sprawami bezpieczeństwa. Ludzie boją się zawiadomić o przestępstwie, mimo że są jego świadkami, np. włamania, kradzieże. Nie interesują się sąsiadami, są obojętni. W Krynicy panuje znieczulica społeczna i anonimowość. Chcemy takiemu działaniu przeciwdziałać, uświadamiać ludziom potrzebę zainteresowania się nawet nieznanymi.

Wielokrotnie mieliśmy sygnały, że byli świadkowie włamań do samochodów, jednak nikt nie zgłaszał przestępstwa. Apelujemy też do społeczeństwa, by było bardziej rozważne, zostawiali samochody w oświetlonych miejscach, zabezpieczali je. Ważne jest także zabezpieczenie drzwi i zakładanie solidnych zamków w mieszkaniach.

● **Dlaczego Pana zdaniem ludzie się nie angażują?**

– Dlatego, że takie zachowanie wiąże się potem z przesłuchaniami, wezwaniem na policję. Jednak gdyby społeczeństwo bardziej się zdyscyplinowało, ludzie dawaliby nam sygnały, gdzie zdarzyło się przestępstwo, byłoby dużo łatwiej wykryć jego sprawców.

● **W wielu przypadkach ludzie nie chcą angażować się w dalsze postępowanie,**

czy w takim razie osoba informująca policję o jakimś przestępstwie może pozostać anonimowa?

– Jak najbardziej, jeżeli ktoś nie życzy sobie podawać danych, w uzasadnionych wypadkach akceptujemy jego wolę.

● **Czy dużo jest na naszym terenie interwencji związanych z konfliktami rodzinnymi?**

– Mamy bardzo dużo takich zgłoszeń. Najczęściej jest to psychiczne i fizyczne znęcanie się nad członkami rodziny. Np. ojciec pod wpływem alkoholu znęca się nad żoną, dziećmi: bije, upokarza.

● **Czy istnieje w Krynicy problem przestępczości nieletnich?**

– Tak, ten problem istnieje. Często przestępczość nieletnich nie odbiega brutalnością od przestępczości dorosłych. Sygnałów jest bardzo dużo, np. wymuszenia rozbójnicze i kradzieże w szkołach, pobicia. Trudno powiedzieć, że obecnie jest ich więcej niż kiedyś; jest to ciemna liczba, wiele z nich nie jest zgłaszanych.

● **Dlaczego młodzi ludzie wchodzą na drogę przestępczą?**

– Jedną z przyczyn jest chęć zaimponowania swojemu środowisku, droga do wejścia do środowiska, które młodemu człowiekowi imponuje. Powstają różne nieformalne grupy młodzieży, które preferują jakiś typ zachowania, często agresywny. Gromadzą oni białą broń i różne inne niebezpieczne narzędzia. Jest wiele grup nie należących do żadnych podkultur, ich zachowanie cechuje przede wszystkim chuligaństwo, dewastują mienie miasta: ławki, śmietniki, lampy, gabloty.

Drugim powodem jest to, że młodzież i dzieci piją nagminnie alkohol, w różnych lokalach, których właściciele nie zwracają uwagi, komu sprzedają alkohol. Teraz w ramach „Teczki Nieletnich” jest realizowany program polegający na szczególnym nadzorze nieletnich. Funkcjonariusze sprawdzają w lokalach, komu podaje się alkohol, czy przebywający w tych miejscach nieletni są trzeźwi. Nasi pracownicy prowadzą też rozmowy na temat zachowania się dzieci z rodzicami, pedagogami szkolnymi, kierownikami obozów młodzieżowych.

● **Czy są wyciągane konsekwencje w wypadku podawania alkoholu nieletnim?**

– Tak, są wyciągane konsekwencje w stosunku do właścicieli tych lokali, którzy podali młodzieży niepełnoletniej alkohol, np. niedawno miało to miejsce w Muszynie. Jednak jest to niekiedy trudne do wykrycia, gdyż nieletni przychodzą do dyskoteki ze starszymi znajomymi i to oni kupują alkohol. W takich wypadkach barmani i kelnerzy są niewinni. Ponadto często młodzi ludzie wyglądają na dużo więcej lat, niż mają.

Wyciągamy też konsekwencje w stosunku do młodzieży: powiadamy szkołę i rodziców; ponadto, gdy popełnią czyn karalny, sprawę kierujemy do Sądu dla Nieletnich

● **Jak reagują rodzice, kiedy powiadamy ich o picciu alkoholu przez ich dzieci?**

KOMISARIAT POLICJI W KRYNICY

ul. Polna 4, tel. 53-27, alarmowy 997

Jednostka nadrzędna: Komenda Rejonowa Policji w Nowym Sączu

Zasięg terytorialny: Miasto i Gmina Krynica

Komendant: Komisarz Marek Sadlisz

Zastępca: Podkomisarz Cezary Popławski

Stan osobowy: 36 funkcjonariuszy oraz jedna osoba cywilna.

Kwalifikacje: minimum wykształcenie średnie, średni staż pracy ok. 6 lat, wszyscy przeszkolenie podstawowe, ponadto resortowe: aspiranckie, podoficerskie, oficerskie.

Komórki organizacyjne:

- Sekcja Operacyjno-Dochodzeniowa
- Zespół Dzielnicowych
- Pluton Pogotowia (Patrol)

Wyposażenie: landrover, polonez, nysa.

Informacje na temat działalności policji w Krynicy udzielili: podkomisarz Cezary Popławski i komisarz, kierownik sekcji operacyjno-dochodzeniowej Ireneusz Dubiela.

KALAMBURY

1 (anagramowy)

Wapń i azot, rzeczne lody –
znajdziesz tam lecznicze wody.

2

Głos kobiecy, Anna mała
są potrzebne żeby stała.

3

Murzyn i górski strumyczek
tworzą znaną dzielnicę.

4

Kulturalno-oświatowy do chleba
wypieku
to hołd i pamięć o wielkim
człowieku.

5

Angielskie piwo w osobie
pierwszej
zapewnia urok kuracji pieszej.

6

Dwie kolejne nuty, słowik
– duży teren spacerowy.

7

Urzędowy pokój, masówka,
znanej firmy wizytówka.

8

PKP z kolegą Nel,
z wydawniczą oficyną
wozi gości latem, wozi gości
zimą.

Wiktor A. Szaszyk

Odpowiedzi na str. 11

Śpiewanie na D

Gdy do wojska na wiosnę ruszałem
Ty zagnałaś mnie smutna i zła.
Przyrzekałaś, że będziesz czekała
I że nic nie rozłączy już nas...

Dzień dobry! Już chyba wszystkim wiadomo, że dzisiaj pośpiewamy na wojskową nutę. Wdzięczny to temat, bo ktoś z nas – prócz poborowych – nie lubi wojskowych marszów, parad i wspaniałych męskich głosów. Wojskowa przyśpiewka – za mundurem panny sznurkiem – sugeruje, że uwielbiają to kobiety, ale nie tylko. Każdy mężczyzna odpowiednio nastrojony może wiele na ten temat wyśpiewać.

Zasadniczo wojskowy dryl, to znaczy ton, jest jeden stały, można rzec oficjalny. To oczywiście De-MON, ale jak się okazuje, nie warto w to wierzyć, a nawet tak śpiewać, bo to wyższy szczebel. A istnieje cała bogata gama w tej tonacji dostępna dla każdego. Najwięcej chętnych do wojskowych zespołów znajdujemy wśród młodego męskiego pokolenia. Niestety zdarza się, że powołani tak dosłownie odbierają brzmienie tego oficjalnego De-MON, iż wpadają niczym kamerton w takie drgania, że bardzo trudno situmić je w bliskości De-spe-racji. Jednak nie wszyscy, bo znakomita większość kandydatów do wojskowych kapel puszcza mimo uszu fałszywe pogłoski i zdąża za tzw. bramę – nie chodzi tu o bramę filharmonii, gdzie wszystkie dotychczasowe pojęcia muzyczne (i nie tylko), ulegają mocnym akcentom De-strukcji. Mocnym, bo pod ich wpływem jeszcze nikomu nie udały się pienia rodem z cywila. Za to dość często słyszy się o utworach kompanijnych – na De-formacji np. prywatnych czterech liter po obcięciu części „Fal Dunaju”, czy strun głosowych po codziennym wydzieraniu się kolejnej cyfry przy kompozycji „Pór roku”. Pośród tych akordów, a niekiedy w ich wyniku, trafia się, choć sporadycznie, oddźwięk De-zercji, nie lubiany przez chórzystów wszelkiego stopnia z racji jego minorowych nastrojów.

Z wojskową nutą kojarzone są również De-militaryzacja i De-konspiracja, ale w tej rodzinie najpopularniejsze z pewnością jest De-mobilizacja, kiedy marsz zmienić można na krok dyskotekowy i płyty puszczać kompaktowe, a nie „prawego skrzydła”. O popularności tej nutki świadczyć może istnienie jej populistycznej wersji. Choć przekazywana w przeróżnych aranżacjach i stylach, to jednak nie jest to nic innego jak słyszane wielokrotnie Re-(zerwa), bo przecież wszyscy wiedzą, że D to najwyklesze w muzycznej gamie Re. Nikt też nie wątpi, że jest to najmiłszy wojskowy ton, który przywraca wyteścionych synów, mężów i narzeczonych. I choć co rusz skracają czas śpiewu „ku chwale ojczyzny” (niedługo tylko 12 miesięcy), to jednak wszystkie inne kanony tej sztuki pozostają niezmiennie. Dlatego świadom ich roli i symboliki, życzę wszystkim tego Re-(zerwa) bez wulgaryzmów i pijackiego bełkotu.

Wasz InterWAŁ

– Są zaskoczeni. Uważają, że ich dzieci nigdy nie piją. Niektórzy rodzice coraz mniej uwagi poświęcają wychowaniu dzieci, często jest to związane z pogonią za pieniądzem. Rodzice z rodzin patologicznych w ogóle nie interesują się dziećmi. W Krynicy jest bardzo dużo tego typu rodzin.

● Czy krynickie dyskoteki są bezpieczne?

– Tak, są wynajęci przez właścicieli specjalni ochroniarze, którzy pilnują porządku w środku lokalu. Jednak ich nie interesuje to, co dzieje się na zewnątrz.

● Zdarzają się takie sytuacje, że mieszkańcy domów w pobliżu dyskotek mają zakłócany spokój w nocy kiedy młodzież wraca do domu. Czy policja interesuje się tym?

– Tak. Są wysyłane patrole nocne w miejscach, gdzie może dojść do wybryków chuligańskich: w pobliżu dyskotek, na Deptak.

● Krążą pogłoski, że w krynickich szkołach podstawowych dzieci mają kontakt z narkotykami. Czy takie niebezpieczeństwo istnieje?

– Z naszych informacji wynika, że są w szkołach tzw. „wączacze” kleju i lekoma-ni. Nie ma sygnałów, żeby ktoś rozprowadzał

np. haszysz, heroinę czy inne narkotyki. Młodzież próbuje tego, co może bez problemu kupić, bo jest to powszechnie dostępne w sklepach i aptekach. Może to być pierwszym krokiem do uzależnienia.

● Czy policja wie coś na temat spotykania się młodzieży za drewnianymi budynkami starego toru saneczkowego pod kolejką? Podobno były sygnały o narkotyzowaniu się nieletnich w tamtym miejscu?

– Kilka dni po takim wydarzeniu był sygnał, że rzekomo odbył się pokaz zażywania środków odurzających, w którym uczestniczyła młodzież przyjezdna i miejscowa. Niestety dowodów w tej sprawie brak, jedynie zgłoszenie po fakcie.

● Czy policja przeciwdziała przestępczości nieletnich?

– Tak, są dzielnicowi, którzy tym się zajmują. Prowadzą pogadanki, mówią o szkodliwości alkoholu czy narkotyków, kontrolują zachowanie nieletnich moralnie zagrożonych i wchodzących w konflikt z prawem.

● Jaka jest wykrywalność przestępstw krynickiej policji? Czy są jakieś statystyki?

– Są takie statystyki. możemy tutaj pochwalić się tym, że ok. 40% przestępstw udaje się nam wykryć.

● Czy duży wpływ na wykrywalność przestępstw ma wyposażenie i warunki pracy miejscowej policji?

– Przestępczość w Krynicy zmalała, odkąd Komisariat znajduje się znów w mieście. Obecnie mamy własny budynek przy ul. Polnej i dobre warunki pracy. Mamy także wsparcie gminy, miesięczne dotacje przeznaczone na paliwo.

● Czy panowie jesteście uprzejmi w stosunku do ludzi – „czy z uśmiechem dajecie mandaty”?

– Tak, jesteśmy uprzejmi jak wszyscy funkcjonariusze w Polsce.

● Jaki jest stosunek społeczeństwa do policji?

– Trzeba przyznać, że w ostatnich latach zmienił się on na lepsze. Większość ludzi odnosi się do nas przychylnie i z sympatią.

● Życząc, aby tak już pozostało, dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała A.J.

Informacji udzielał też kom. Ireneusz Dubiela.

NOWE ŁAZIENKI MINERALNE

Kontynuując naszą wędrówkę po zabytkowych obiektach Krynicy, pragniemy opowiedzieć dzisiaj o historii i teraźniejszości **Nowych Łazienek Mineralnych**.

Cofnijmy się zatem do początków naszego wieku, kiedy Krynica rozkwitała. Sława zdrojowiska rosła w owych czasach z roku na rok. Ściągały tu coraz liczniejsze rzesze kuracjuszy i wczasowiczów. Aby zaspokoić ich potrzeby, zarówno w sferze lecznictwa, jak i wypoczynku, władze kurortu dążyły do szybkiej rozbudowy, powstawały obiekty komunalne, z których korzystali mieszkańcy i kuracjusze.

Prace te zostały wstrzymane, dopiero gdy wybuchła I wojna światowa. Działania wojenne prowadzone na terenie Galicji spowodowały spadek napływu gości. Choć uzdrowisko nie poniosło w tym czasie dużych strat, frekwencja przyjeżdżających nie wzrosła. Dopiero w momencie zakończenia wojny, sytuacja uległa zmianie. Wznowiono realizację wcześniejszych planów.

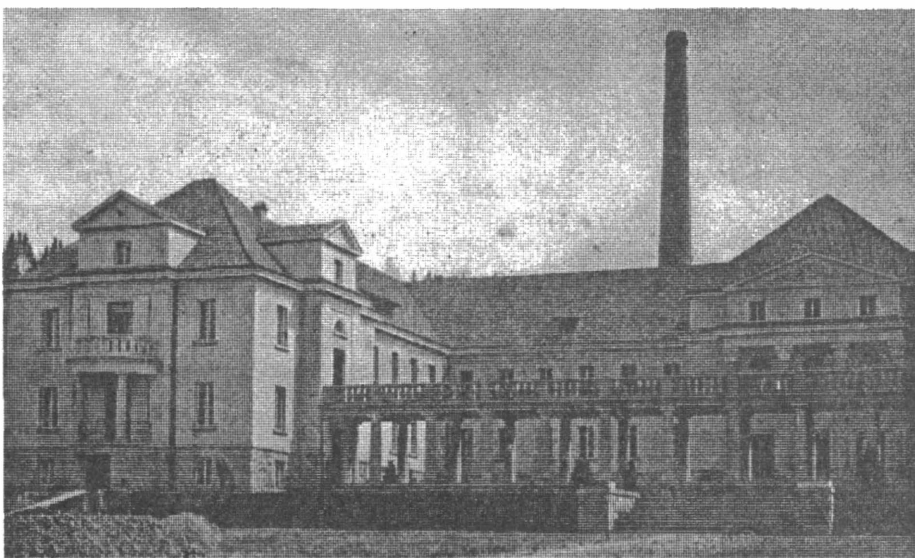
Szczególną rolę w rozbudowie Krynicy odegrał inż. **Leon Nowotarski** i w związku z tym pragniemy przybliżyć Czytelnikom tę postać.



Ozdobne wnętrza Nowych Łazienek (zdj. ze zbiorów biblioteki)

Leon Nowotarski urodził się w 1878 r. w Żywcu. Uczęszczał do gimnazjum w Wadowicach. W latach 1900–1907 studiował na Politechnice Wiedeńskiej, którą ukończył z tytułem inżyniera budownictwa lądowego. Do Krynicy przyjechał w 1911 r. i tu ożenił się z Janiną Nitribitt. Od chwili przyjazdu do 1914 r. kierował pracami przy regulacji potoku Krynicańska i przy budowie wodociągów. Następnie został pracownikiem Państwowego Zakładu Zdrojowego, najpierw jako inspicjent, a potem od 1918 r. aż do roku 1950 (z wyjątkiem lat 1939–1945) jako dyrektor.

Z jego inicjatywy już w 1920 roku otwarto w Krynicy sezon zimowy. Fakt ten wzbudził zainteresowanie władz państwowych. We wrześniu tego samego roku przybyła do uzdrowiska specjalna komisja rządowa na czele z ministrem zdrowia dr. Witoldem Chodźką i ówczesnym ministrem robót publicznych, prof. Gabrielem Narutowiczem. Dostrzegli oni walory lecznicze naszego miasta i poparli jego rozbudowę.



Nowe Łazienki Mineralne. Ze zbiorów biblioteki.

Widocznym efektem ich działań stała się wydana przez rząd nowa ustawa o uzdrowiskach z dnia 23 marca 1922 r., która wyłączyła Krynicy spod kompetencji władz samorządowych. Tym samym organem zarządzającym została znowu Komisja Zdrojowa, a jej przewodniczącym inż. L. Nowotarski. Dzięki jego zabiegom uzdrowisko rozwijało się w szybkim tempie. Wykonano 8 odwiertów wód mineralnych dla potrzeb kuracji kąpielowej, uporządkowano i zagospodarowano tereny leśne na Górze Parkowej, wybudowano stadion, skocznię narciarską, kolejkę linową i tor saneczkowy. Powstało także wiele obiektów przeznaczonych dla przyjeżdżających gości, a wśród nich Nowe Łazienki Mineralne.

Wybuch II wojny światowej zmusił inżyniera do wyjazdu z Krynicy. Wrócił jednak zaraz po wyzwoleniu i ze zdwojoną energią przystąpił do działań zmierzających do ponownego uruchomienia uzdrowiska. Zmarł 18 października 1957 r. w Krynicy i pochowany został w grobowcu rodzinnym Nitribittów na Cmentarzu Komunalnym.

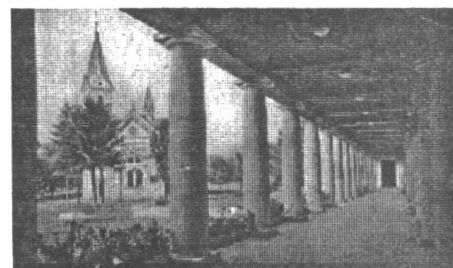
Kamień węgielny pod budowę Nowych Łazienek Mineralnych położony został w roku 1923. Uroczystość ta odbyła się w obecności prezydenta Rzeczypospolitej Stanisława Wojciechowskiego. Prace budowlane rozpoczęły się jednak dopiero rok później. Powstające gmachy wykonano według projektu Władysława Klimczaka. Do użytku publicznego oddano Nowe Łazienki w roku 1926.

Wychodząc naprzeciw potrzebom przybywających licznie na kurację gości, w 1928 r. powiększona została w nowym obiekcie liczba wanień kąpielowych, która wzrosła do 175. Brano jednak pod uwagę możliwość zainstalowania w razie potrzeby aż 235 wanień. Tymczasowo w pozostałych kabinach urządzono pokoje mieszkalne. Stworzona została również baza wypoczynkowa, urządzono leżalnie i czytelnie. Dzięki tym udogodnieniom

obiekt uznano w owych czasach za jeden z najwspanialszych w skali europejskiej.

Popularność Krynicy została przerwana w chwili wybuchu II wojny światowej. Okupacja wojskowa łączyła się przede wszystkim z dewastacją urządzeń i grabieżą mienia z obiektów leczniczych. Niszczycielska działalność nie ominęła również Nowych Łazienek Mineralnych.

Na szczęście wrogowie zrozumieli, że Krynica może stać się wymarzoną kurortem dla walczących na froncie niemieckich żołnierzy i w związku z tym zaniechali swych niechlubnych poczynań. Rzeczywiście, od tej chwili aż do końca wojny miasto gościło coraz więcej wypoczywających tu okupantów. W momencie odzyskania niepodległości wszystko zaczęło powoli powracać do normy. Brakujące urządzenia Nowych Łazienek zostały uzupełnione i w roku 1946 obiekt sanatoryjny wznowił swoją działalność. Oddano do użytku 45 kabin z 56 wannami (w niektórych kabinach były wanny podwójne) przeznaczonymi do kąpieli mineralnych. Zainstalowano także 6 kabin do głębokich przepłukiwań jelit oraz dwie do przestrzykiwań gorących kobiecych. W jednym ze skrzydeł uruchomiono też aparaturę do fizykoterapii i helioterapii. Od 1958 r. Nowe Łazienki prowadziły następujące zabiegi: kąpiele mineralne, irygacje, płukanie jelit, naświetlanie,



Widok spod kolumnady Łazienek na kościół zdrojowy. Rok 1928. Ze zbiorów biblioteki.



Inż. Leon Nowotarski

galwanofaradyżę, kąpiel galwaniczną, kąpiel czterorokomorową i diatermię.

Sezon leczniczy trwa najczęściej od 15 maja do 15 października. Ze względu na swój specyficzny charakter obiekt ten stał się Szpitalem Uzdrawiskowym, Oddziałem Ginekologiczno-Gastrologicznym wchodzącym w skład Zakładu Przyrodoleczniczego podlegającego PPU w Krynicy.

W chwili obecnej sanatorium dysponuje 86 pokojami jedno- i dwuosobowymi wyposażonymi standardowo. Kuracjusze w zależności od rodzaju schorzenia, leczeni są w dwóch gabinetach specjalistycznych, tj.: gabinecie gastrologicznym, gdzie wykonuje się na miejscu gastroskopię, oraz w gabinecie ginekologicznym. Poza tym czynna jest cała doba dyżurka pielęgniarek, a od niedawna skorzystać można w razie potrzeby z prywatnego gabinetu stomatologicznego. Szpital Uzdrawiskowy posiada własną bazę zabiegowo-wypoczynkową, składającą się z 52 kabin do kąpeli mineralnych, 3 kabin do kąpeli perelkowych i 2 solankowych (pozostałe są w remoncie) oraz jednej kabiny, w której wykonuje się irygacje ginekologiczne. Oprócz części zabiegowej znajdują się tu również dwie leżalnie i jedna wypoczynkownia wyposażona w miejsca siedzące, gdzie chorzy spędzają czas po zabiegach. Dodatkową atrakcją jest od niedawna kabina przeznaczona na tzw. Aquavibron. Dokonuje się tu wodnego masażu kręgosłupa. Chorzy otrzymują skierowania na ten zabieg tylko na zlecenie lekarza (nie mogą z niego korzystać kuracjusze, którzy są po zabiegach operacyjnych). Aby nastąpiła wyraźna poprawa, należy przyjąć 10 zabiegów. Sam masaż wykonywany jest aparatem, przez który w chwili uruchomienia przepływa strumień wody, co w efekcie wprawia w ruch wibracyjny tarczę masującą. Jest to bardzo skuteczna metoda lecząca schorzenia kręgosłupa.

(dokończenie na str. 12)

Życie religijne w Krynicy

*Początkiem każdego dzieła – słowo,
a przed każdym działaniem – myśl.*

Mądrość Syracha 37,16

Cz. 1. GENEZA PARAFII ŚWIĘTEGO ANTONIEGO

W połowie lat trzydziestych proboszcz rzymskokatolickiej parafii krynickiej ks. prałat Roman Duchiewicz zwrócił uwagę na potrzebę budowy kościoła-kaplicy w okolicy cmentarza. Kościół parafialny w Krynicy-Zdroju był odległy dla rzymskokatolickich rodzin, które mieszały w dalszych częściach miasta oraz w Krynicy Wsi (istniała tam cerkiew greckokatolicka, do której uczęszczali Łemkowie tego wyznania). Rozpoczął starania, lecz pojawiły się kłopoty związane z lokalizacją nowego kościoła, dlatego ostatecznie postanowiono wybudować w tym rejonie dom parafialny z kaplicą, a mieszkającym w nim siostrą zakonnym powierzyć prowadzenie ochronki.



Ks. prałat Roman Duchiewicz (zdjęcie ze zbiorów parafii p.w. Św. Antoniego)

okupacyjne usunęły siostry zakonne z budynku i przeznaczyły go na szkołę dla dzieci niemieckich. Aż do 14 sierpnia 1944 r. siostry mieszały w „Balladynie” przy ul. Słonecznej, ale i tam prowadziły kuchnię dla biednych oraz opiekowały się sierotami. Jeszcze w tym samym roku okupanci ponownie zajęli część domu, by urządzić w nim szpital dla ludzi pracujących przy okopach. Chorymi opiekowali się m.in. dr M. Dukiet i dr Kmietowicz.

Po zakończeniu okupacji domy przy ul. Kraszewskiego, dotychczas zajmowane przez Żydów (wywiezionych w czasie wojny) i Łemków (wysiedlonych po wojnie), zostały zamienione na mieszkania kwaterunkowe, dzielnicą zaludniła się. Ochronka przyjmowała pod opiekę nawet i 100 dzieci dziennie.

27 marca 1949 r. decyzją biskupa ordynariusza Jana Stepy ochronka stała się Domem Rekolekcyjnym, w którym rekolekcje organizowano

do 1964 r. W latach, gdy lekcje religii usunięto ze szkół, Dom udostępnił swe największe pomieszczenia na sale katechetyczne, w których uczyły się dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 1.

W początkach lat sześćdziesiątych nastąpił czas niepokoju – władze chciały odebrać budynek na ośrodek zdrowia lub przedszkole państwowe. Aby temu zapobiec, 28 marca 1963 r. ks. biskup ordynariusz Jerzy Ablewicz mianował stałego kapelana sióstr – ks. Adama Cisowskiego. Jego staraniem utworzono

(dokończenie na str. 14)



Uroczystość wmurowania kamienia węgielnego – pierwszy z lewej proboszcz ks. Adam Cisowski (zdjęcie ze zbiorów parafii Św. Antoniego)

Prace rozpoczęte wiosną 1937 r. trwały dwa lata. 8 maja 1939 r. Dom Parafialny został poświęcony przez ordynariusza diecezji tarnowskiej ks. biskupa Franciszka Lisowskiego. Kilka dni wcześniej – 1 maja 1939 r. – opiekę nad domem objęły Siostry Służebniczki N.M.P. Starowiejskie.

Czas wojny postawił nowe zadania: w 1939 r. utworzono kuchnię ludową, w której wydawano, szczególnie dla dzieci, około 150 obiadów dziennie. 23 października 1941 r. dom zamieniono na sierociniec, który działał do 1963 r., a w tym czasie wychowało się w nim około 40 dzieci. 13 czerwca 1942 r. władze

PROPOZYCJE NA LATO

SIERPIEŃ 95



Co, gdzie, kiedy w Krynicy



Biuro Obsługi Ruchu Turystycznego „JASKÓŁKA” ul. Piłsudskiego 19, tel. 21-90 czynne pon.-piątek od godz. 9.00 do 16.00, w sobotę od godz. 9.00 do 13.00

Wycieczki autokarowe:

* Słowacja – Tatry Wysokie (Szczyrbskie Jezioro, Jaskinia Ważecka, Poprad)

* Słowacja – Bardejov (Bardejov – centrum, Muzeum Ikon, Uzdrawisko)

* Słowacja – Lewocza (Zamek w Kieżmarku, Spiski Zamek, centrum Lewoczy)

* Dolina Popradu – Stary Sącz (klasztór), Nowy Sącz

* Kamianna – zwiedzanie obiektów pszczelarskich

* Pieniny – zamek w Niedzicy, Wąwóz Homole, Szczawnica

* Rożnów – rejs statkiem po Jeziorze Rożnowskim

* Pieniny – Spływ Dunajcem na trasie Sromowce Kąty – Szczawnica

* Tylicz – zwiedzanie zabytkowego kościoła i cerkwi

* Wieliczka – zwiedzanie Kopalni Soli

* Zakopane – Kościół w Dębnie Podhalańskim, zwiedzanie Zakopanego.



Zarząd Okręgu Karpackiego FWP w Krynicy, ul. Pułaskiego 7, tel.: 54-87

Trasy wycieczkowe: Tylicz, spływ Dunajcem, Słowacja – Lewocza, Wysokie Tatry, Kamianna, Zakopane, Dolina Popradu, Rożnów, Pieniny – Wąwóz Homole.



PTTK – BORT ul. Zdrojowa 32 tel. 55-76, czynne pon.-piątek od godz. 7.00 do 15.00, w soboty od godz. 7.00 do 11.00

Wycieczki autokarowe:

* Ziemia Sądecka

* Kamianna

* Spływ Dunajcem

* Wąwóz Homole w Pieninach

* Ziemia Muszyńska

* Zakopane

* Słowacja – Tatry Wysokie

PTTK – BORT prowadzi także przewodnictwo i pośrednictwo paszportowe.

Biuro Usług Turystycznych „GÓRAL”, ul. Nikifora (pod kolejką na Górę Parkową) tel. 56-69, czynne pon.-piątek od godz. 8.00 do 18.00, w sobotę od godz. 8.00 do 14.00.

Trasy wycieczkowe takie same, jak w BORT: „Jaskółka” i PTTK oraz w FWP, a ponadto wycieczki autokarowe na trasach:

* Słowacja – Kieżmark, Lewocza, Spiski Hrad: Kościół Ewangelicki, Katedra, Zamek * Łańcut.

Centrum Sportowo-Rekreacyjne „JAWORZYNA”, ul. Piłsudskiego 19, tel. 56-54

Daty wycieczek na plakatach, informacje na miejscu.

11-13 sierpnia etap Małopolskiego Wyścigu Kolarskiego

19 sierpnia Mistrzostwa Polski CYKLOSPORT.



Krynicky Centrum Kultury, ul. Piłsudskiego 19, tel. 56-48

– kino amerykańskie – najnowocześniejsza technika fono-dźwiękowa (Sala Kameralna – wstęp dla 70 osób)

Filmy–nowości: „Bad Boys”, „Ja cię kocham, a ty śpisz”

Wiele imprez artystycznych zgodnie z informacjami na plakatach.

Muzeum Nikifora Galeria Sztuki „Romanówka” Oddział Muzeum Okręgowego w Nowym Sączu ul. Bulwary Dietla tel. 53-03, czynne prócz poniedz. od godz. 10.00 do 13.00 i od 14.00 do 17.00

Wystawa stała: Nikifor – akwarele, fragmenty publikacji i film dokumentalny o artyście.

Od 7 lipca: Wystawa – Malarstwo Surrealistyczne Władysława Wałęgi, Zbiory z Muzeum Narodowego w Radomiu.

Polska Fundacja Ochrony Przyrody PRO NATURA i Muzeum Przyrodnicze ISEZ PAN w Krakowie prezentują w lipcu i sierp-

niu, w Biurowcu PPU przy ul. Kraszewskiego 1, wystawę „Świat muszli”.

Galeria „KORAB”, ul. Nikifora (pod stacją kolejki na Górę Parkową) tel. 56-69

Stała prezentacja obrazów olejnych, akwareli, rzeźb, rysunków.

Galeria autorska – Wiesław Ciągło, Andrzej Piszczek.

Galeria gościnna – Towarzystwo Przyjaciół Sztuk z Krynicy, Grażyna Petryszak, Anna Iwańska, Barbara Cichy, Dariusz Morawski, Juliusz Kołodziejczyk, Andrzej Pasoń, Wiesław Ciągło, Andrzej Piszczek.

Kawiamia.

Kino „JAWORZYNA”, ul. Piłsudskiego 8, tel. 20-60, seanse: 15.30, 19.00, piątek nieczynne; dla dzieci: sobota, niedziela – poranki o godz. 11.00.

W sierpniu m.in.:

8-10.08 (15.30) – „Lessie”

9-10.08 i 12-13.08 (19.00) – „Priscilla”

12-13.08 (15.30) – „Czarny Książę”

14-17.08 (19.00) – „Znak smoka”

15-17.08 (15.30) – „Gwiazdne Wrota”

19-21.08 (15.30) – „Śmierć i dziewczyna”

19-21.08 (19.00) – „Młode wilki”

22-24.08 (15.30) – „101 dalmatyńczyków”

22-24.08 (19.00) – „Wichry namietności”

26-28. i 29-31.08 – „W potrzasku”

26-28.08 (19.00) – „Zniewolenie”.

KONCERTY

Koncerty Muzyki Organowej w Kościele Zdrojowym, po wieczornej mszy św.

14.08 – występ H. Batora – młodego utalentowanego organisty, kompozytora muzyki organowej.

25.08 – koncert wokalnno-organowy, wystąpią: P. Kuśniewicz (tenor), M. Stefański (organ).

WYKŁADY

7.08.-12.08. wykłady księdza profesora Z. Adamka; polonisty, absolwenta KUL-u, na temat wątków religijnych w literaturze (Kościół Zdrojowy).

ZDERZENIA – ZDARZENIA

Co widać... Co słycać... Co ludzie mówią...?



Co widać?

* Tego lata deptak krynicki, miejsce najliczniej odwiedzane przez przyjezdnych gości, został „przyozdobiony” rowami, wykopaliskami i samochodami ciężarowymi. Jest to związane z wprowadzeniem nowego – gazowego ogrzewania do wielu budynków PPU, położonych w tym rejonie. Przeprowadzenie tych prac jest konieczne, jednak, dlaczego rozpoczęto je w czerwcu – u progu sezonu, przeczekawszy wiosenne miesiące?

* W okolicy dworca PKP, na wysokości kościoła św. Antoniego wybudowano nowy parking. Był on bardzo potrzebny w tym miejscu, gdyż koło starego Ośrodka Zdrowia, przy głównej ulicy parkowało zwykle dużo samochodów, które utrudniały przejazd i stwarzały zagrożenie wypadkiem.

Co słycać?

(Z prasy) W Dodatku „Gazety Wyborczej” – „Gazeta w Krakowie” z 30.06.95 r. przedstawiono wyniki kontroli PIH w Krynicy. Jak podaje gazeta, skontrolowano około 40 placówek handlowych: sklepy, hurtownie, restauracje i inne lokale gastronomiczne. Wyniki okazały się zatrważające; wiele nieprawidłowości, oszustwa: pobieranie wyższych należ-

ności za zakupy, niedoważanie towaru, sprzedawanie towarów niezdatnych do spożycia, brak atestów Sanepidu i aktualnych badań lekarskich pracowników. Nałożono 32 mandaty karne i skierowano 10 wniosków do kolegów do spraw wykroczeń. Inspektorzy nie mieli zastrzeżeń tylko do trzech jednostek.

Czy taka „oferta” może przyciągnąć do naszego miasta turystów i wczasowiczów? Czy my, mieszkańcy Krynicy też jesteśmy „ofiarami” tych procederów, czy też sami w tym uczestniczymy?

(Na podstawie: „Gazeta w Krakowie” 30.06.1995, nr 150, s. 4)

Co ludzie mówią?

Czy można się nudzić w Krynicy? Na tegoroczny sezon letni zaproponowano rozmaite atrakcje dla przyjezdnych i miejscowych: wystawy „Świat muszli” w PPU; malarstwa Władysława Wałęgi w „Romanówce”; kilka imprez kolarskich; występy różnych artystów (kabarety, zespoły muzyczne, piosenkarze), bogaty repertuar kinowy. Równocześnie na deptaku stoi samotna, nie zagospodarowana od lipcowego jarmarku scena do imprez festynowych. Popołudniowe muzykowanie orkiestry zdrojowej w Muszli koncertowej gro-

madzi liczną rzeszę słuchaczy, co pozwala wnioskować, że inne masowe imprezy, dostępne bezpłatnie, znalazłyby zainteresowanie u wypoczywających. Niestety tego typu rozrywek jest wciąż za mało, a za bilety wstępu do kina, na wystawę i basen trzeba płacić. Oczywiście każdy, kto wybiera się na urlop, przeznacza na tego typu rozrywki spore fundusze, mimo to można odnieść wrażenie, że w Krynicy nic się nie dzieje, ludzie spacerują, słuchają koncertów na Deptaku i poza tym nic. Jak wyglądałoby uzdrowisko i czy bardziej zadowoleni byłiby goście, gdyby „coś” działo się w Centrum Krynicy? Festyny, występy różnych zespołów czy artystów, pokazy mody, imprezy dla dzieci, jakie konkursy, to wszystko fachowo i ciekawie prowadzone i... przeznaczone dla każdego. Krynica się zmieniła, przyjeżdżają tu już nie tylko starsze osoby na leczenie i wypoczynek, ale także grupy młodzieżowe, kolonie, całe rodziny z dziećmi.

Marzeniem, a może koniecznością jest, by ci ludzie mogli wypocząć, rozerwać się, wybrać coś dla siebie spośród wielu ofert i... powrócić tu za rok.

(Oprac. red.)

Przeгляд prasy

Lata chwały krynickiego i polskiego hokeja we wspomnieniach Stefana Csoricha

„Sport” od końca czerwca rozpoczął drukowanie wspomnień Stefana Csoricha, zawodnika KTH, trenera KTH, Cracovii i w 1961 r. kadry narodowej, olimpijczyka z 1948 i 1952 r. oraz mistrza Polski z 1950 r., zasłużonego zawodnika polskiej reprezentacji. Wspomnienia zatytułowane *Moja olimpiada* otrzymały III nagrodę w konkursie PKOl-u zorganizowanym z okazji 75-lecia Polskiego Komitetu Olimpijskiego.

„O moim sportowym zyciorysie zdecydowała najkrócej mówiąc Krynica. Kiedy sięgam pamięcią najdalej jak to tylko możliwe, nie marzyła mi się sportowa kariera. W każdym razie nie kariera hokeisty, chociaż jazda na łyżwach nie była dla mnie sztuką zbyt trudną...” tymi słowami autor rozpoczyna wycieczkę do lat minionych. Pisze o młodości, przedwojennych wyprawach, kiedy wraz z kolegami poznawał piękno Beskidu Sądeckiego, wędrując i uczestnicząc w rajdach. Do rozpowszechnienia hokeja w Polsce przyczyniły się między innymi Hokejowe Mistrzostwa Świata w Krynicy w 1931 r., które sprawiły, że uzdrowisko stało się centrum życia sportowego w tej dziedzinie. Dużym atrybutem był nowoczesny stadion lodowy. Młody Csorich podziwiał grę najlepszych zawodników i sam... zakochał się w tym sporcie. Początkowo hokej traktował jako zabawę, uprawiając także inne dyscypliny: piłkę nożną, kombinację alpejską, lekkoatletykę i tenis. Jego zdolności do gry w hokeja dostrzegł Andrzej Nowikow – trener, wspaniały przyjaciel zawodników, organizator życia sportowego w Krynicy i on miał duży wpływ na rozwinięcie w młodym zawodniku tych predyspozycji. Tak więc przed wojną rozpoczęła się kariera sportowa S. Csoricha, która zmierzała do udziału w Olimpi-



Dawne lodowisko, na którym rozegrano Mistrzostwa Świata w Hokeju w 1931 r. (teren dzisiejszych plant i kina „Jaworzyna”). Projektował prof. Ignacy Mościcki Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej. Fot. M. Włosiński, własność S. Półchlopek.

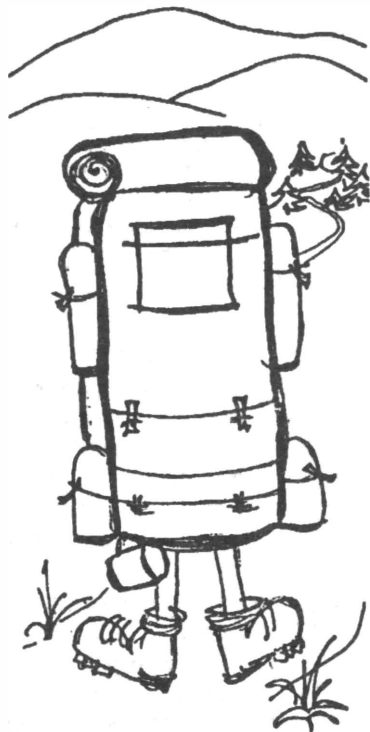
dzie w Tokio w 1940 r. Niestety plany te przerwał wybuch II wojny światowej.

Dalsze wspomnienia to lata walki w II Brygadzie Górskiej we wrześniu 1939 r., potem udział w kampanii we Francji i internowanie w Szwajcarii. Wojna przerwała mu nie tylko karierę, ale skazała na tułaczkę, przysporzyła wielu bolesnych przeżyć – jak śmierć (w Katyńiu) trenera i jednocześnie dowódcy plutonu – Andrzeja Nowikowowa. Po wojnie Csorich powrócił do Krynicy i stąd rozpoczęła się jego dalsza kariera sportowa.

Oczekując na kolejne odcinki barwnych wspomnień zacytujmy, wyprzedzając wydarzenia, że pasja Csoricha „...jak pokazała historia – włada już trzecim pokoleniem Csorichów”.

Na podstawie: „Sport” nr 121, 26.06.1995. (Oprac. – A. J.)

WYCIECZKI



● 3. Krynica – Przysłop – Runek – Jaworzyna – Muszyna 6 – 6½ godz.

Z Krynicy (obok poczty) niebieskim szlakiem przez Przełęcz Krzyżową i Bukówki dochodzimy do miejsca, gdzie z prawej strony dołączają znaki czerwone. Teraz znakami czerwonymi w lewo idziemy na szczyt Jaworzyny Krynickiej; skąd piękna dookólna panorama. Następnie znakami zielonymi schodzimy przez Jasieńczyk do Muszyny. Stąd autobusem PKS lub MZK „3” dojeżdżamy do Krynicy.

Jaworzyna Krynicka – najwyższy szczyt wschodniej części Beskidu Sądeckiego (1114 m). Znana z pięknych widoków, w pogodne dni można zobaczyć Tatry. Pod szczytem Jaworzyny: **Schronisko im. J. Piłsudskiego** – wybudowane w 1966 r. (pierwsze, zbudowane w 1937 r., zostało spalone w czasie wojny przez Niemców), obecnie w remoncie. **Ośrodek Kultury Turystyki Górskiej PTTK i dyżurka GOPR** (oprac. red.).

Muszyna – obecnie miejscowość uzdrowska i wycieczkowa, wraz ze Szczawni-



Muszyna – Rynek – widokówka, zdj. J. Żak



Kościół w Muszynie – widokówka zdj. J. Żak

kiem, Złockim i Jastrzębikiem tworzy kompleks uzdrowski. Leży u zbiegu Muszynki i Szczawnika z Popradem, 10 km od Krynicy, na wys. 450–520 m n.p.m., posiada łagodny klimat i liczne źródła mineralne (ok.13): szczawno-alkaliczne, ziemno-żelaziste, suchy gaz i borowinę. Leczy się tu głównie choroby układu oddechowego i trawienia. Około 7 tys. mieszkańców. Niedaleko ważne kolejowe przejście graniczne ze Słowacją.

Muszyna jest jedną z najstarszych miejscowości południowej Sądeczyny. Pierwsze informacje o zamieszkaniu tych terenów pochodzą ze znalezisk archeologicznych – z epoki neolitu (3500 – 3700 lat p.n.e.). Miejscowość była położona na licznych szlakach handlowych i z tym wiązało się jej powstanie i rozwój. Najstarsza udokumentowana wzmianka o Muszynie pochodzi z 1209 r.

Przez kilka wieków (1288–1772) Muszyna była własnością biskupów krakowskich, ośrodkiem tzw. „państwa muszyńskiego”, które skupiało poza nią kilkanaście okolicznych miejscowości. Dobrami zarządzali starostowie, miasto miało niezależne wojsko (harnicy i dragonia biskupia) oraz sąd. Wojsko to wiele razy wspierało Rzeczypospolitą; przeciw Kostce Napierskiemu, podczas najazdu szwedzkiego i odsieczy wiedeńskiej.

Bardzo znaczącym okresem była jej przynależność do Królestwa Polskiego w latach 1335–1391. W 1364 r. Kazimierz Wielki lokował miasto na prawie niemieckim, wtedy też rozpoczęła się kolonizacja Muszyny i okolicznych terenów, które były nie tylko traktem handlowym, ale też granicą państwa. Stąd w XIV wieku wybudowano na południu Polski kilka warownych zamków granic-



nych, również w Muszynie. Tutejszy zamek posiadał dwór mieszkalny, dziedziniec, kilkupiętrową wieżę, most zwodzony i fosę. Do dziś można oglądać jego ruiny.

W Muszynie rozwinęło się rzemiosło, były cechy: krawców, cieśli, bednarzy, kołodziejów. W latach rozkwitu odwiedził miasto Jan Kochanowski, który uwiecznił swój pobyt frażką:

*O starosto na Muszynie,
ty się znasz dobrze na winie.*

W XVIII wieku Muszynę zapamiętano z powodu konfederatów barskich w tym mieście i regionie (obozy w Muszynie i Izbach). Zachował się dokument – manifest z 1770 r. – podpisany przez K. Pułaskiego w Muszynie. Po rozbiorach miasto przyłączono do zaboru austriackiego. Zainteresowanie Muszyną nastąpiło po odkryciu tutejszych źródeł mineralnych. W 1876 r. doprowadzono kolej. Status miejscowości uzdrowsko-wycieczkowej umocnił się w latach międzywojennych. Podczas II wojny światowej Muszyna była ważnym punktem przerzutowym na Węgry.

Po II wojnie światowej Muszyna jako uzdrowsko rozpoczęła działalność w 1958 r.

Dzisiaj miasteczko oprócz walorów wycieczkowych i leczniczych słynie z rezerwatu lipowego „Obrożyska” i zachowanych zabytków średniowiecznych.

Ruiny zamku z XIV wieku – na wzgórzu Baszta (lub Zazamcze), zniszczony w XV wieku, odbudowany po 1474 r., pełnił funkcję grodu warownego, potem strażnicy i komory celnej oraz siedziby starosty.

Kościół – z 1679 roku, murowany, odnowiony w 1803 r., zabytkowy posąg Matki Boskiej z 1470 r. oraz posąжки św. Otylii i Jądwigi.

Kapliczki – św. Floriana i św. Nepomucena z XVIII w. na Rynku.

Muzeum regionalne PTTK – ul. Kity, dawny zajazd.

ul. Kity – dwór starostów, zajazd (Muzeum), Konrdegata – zachowane obiekty z zespołu zabudowań dworskich pod zamkiem (XV w.).

ul. Kościelna – drewniane domy, szczytami zwrócone ku ulicy, pozostałość średniowiecznej zabudowy Muszyny.

(Opracowano na podstawie: Matuszyczek A.: *Beskid Sądecki, Krynica 1993; Almanach Muszyny 1995. Muszyna 1995*)

WAKACYJNE WYCIECZKI



Muszynka – wieś położona 11 km od Krynicy, założona przez Kazimierza Wielkiego w 1356 r., dawniej położona na trakcie handlowym na Węgry i Słowację. Cerkiew z XVII w., kiedyś grecko-katolicka, dziś kościół rzymsko-katolicki, w nim obraz św. Barbary z obozu Konfederatów Barskich. W Muszynie konfederaci stworzyli obóz i okopy, w których przebywali zimą 1769/1770.

Żegiestów – (zdrój i wieś) uzdrowisko o łagodnym klimacie, położone na prawym brzegu Popradu, w którym leczy się choroby układu krążenia, trawienia, moczowego i kobiece. Założony w 1575 r., początkowo wieś łemkowska wchodząca w skład państwa muszyńskiego. W połowie XIX wieku Ignacy Medwecki odkrył złoża wody mineralnej, wykupił tereny od chłopów i zbudował zakład zdrojowy. Od tamtej pory zakład rozbudowywał się, doprowadzono kolej. Największy rozkwit uzdrowiska przypadł na lata międzywojenne. Pod koniec wojny Niemcy wysadzili tunel kolejowy, który odbudowano w 1947 r.

(Na podstawie: Matuszczyk A.: *Beskid Sądecki, Krynica 1993; Krynica 1995, Pruszków 1995*)
(oprac. red.)



- 4. Krynica – Przełęcz Krzyżowa – Jaworzyna – Runek – Bacówka n/Wiechomla (nocleg) – Pusta Wielka – Żegiestów (2 dni).

Z Krynicy (obok poczty) szlakiem niebieskim wchodzimy na Przełęcz Krzyżową, skąd dalej niebieskim szlakiem przez Bukówki i Przysłop osiągamy Runek (1082 m). Na Runku szlak niebieski skręca w lewo i poprzez rozległą polanę widokową doprowadza do Bacówki PTTK nad Wiechomlą. Tutaj nocujemy. Na drugi dzień z Bacówki kierujemy się w stronę Pustej Wielkiej. Trasa prowadzi przez hale wypasowe, skąd rozpościera się piękny widok na pasmo Jaworzyny i Radziejowej, a przy dobrej widoczności na Tatry. Szlak niebieski wyprowadza nas na Pustą Wielką (1061 m), a stąd schodzimy do Żegiestowa Zdroju. Stamtąd do Krynicy wracamy PKS lub PKP. Jeżeli nie chcemy nocować w Bacówce, to po jej osiągnięciu można zejść na lewo bez znaków drogą jezdnią do Szczawnika, skąd autobusem MZK „3” do Krynicy. Wówczas całość wycieczki trwa 6 – 7 godzin.

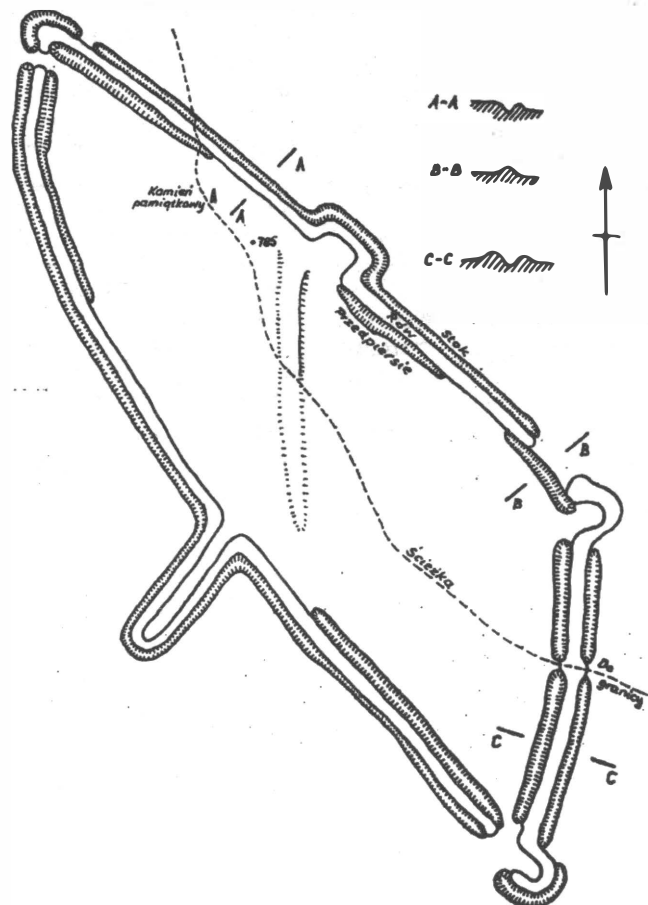
- 5. Do Okopów Konfederatów Barskich w Muszynie (4 – 4½ godzin).

Z Krynicy jedziemy autobusem PKS do Muszynki, do ostatniego przystanku. Tutaj



znajduje się początek znaków żółtych, które prowadzą przez wieś obok zabytkowej cerkwi (obecnie kościół rzymsko-katolicki). Nieco dalej szlak skręca w prawo, przekracza potok i podchodzi początkowo polaną drogą, a później lasem do Okopów Konfederatów Barskich. To tutaj konfederaci zbudowali obóz, w którym spędzi zimą z 1769/1770 r. W środku Okopów stoi pamiątkowy obelisk, a nieco dalej duża wiata z miejscem na ognisko. Dalej szlak wiedzie do granicy państwowej i skręca gwałtownie w prawo, doprowadza do wsi Wojkowa. My jednak poprzestajemy na dojściu do granicy. Powrót tą samą trasą do przystanku PKS w Muszynie.

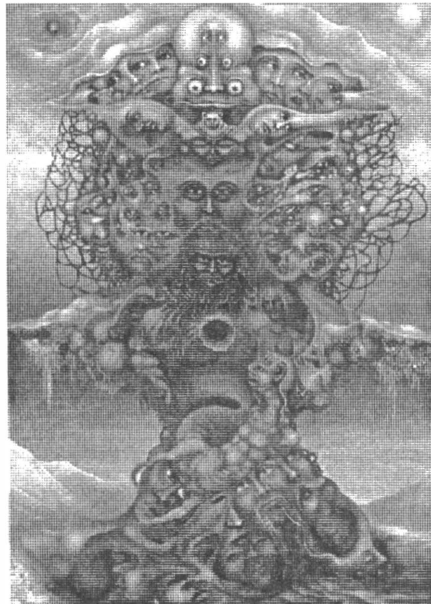
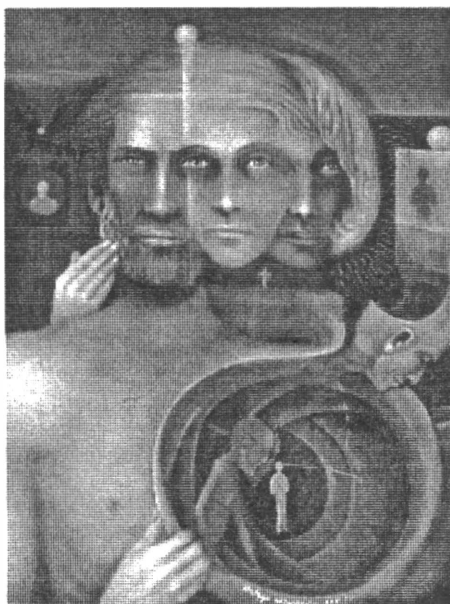
UWAGA! STREFA PRZYGRANICZNA – KONIECZNE DOKUMENTY.



Fortyfikacje obozu konfederatów barskich pod Muszynką. Z: *Rocznik Sądecki T. XIII Nowy Sącz 1972.*

Stefan Pórchłópek

DWIE WSPANIAŁE WYSTAWY W KRYNICY (lipiec – sierpień 1995)



Reprodukcje prac Władysława Wałęgi – ze zbiorów S. Pórchłópeka

W lipcu zostały otwarte w Krynicy dwie bardzo ciekawe wystawy: obrazów Władysława Wałęgi w Galerii Sztuki „Romanówka” oraz wspaniałych zbiorów muszli w świetlicy Dyrekcji Uzdrawiska, ul. Kraszewskiego 1.

Wystawa obrazów nieprofesjonalnego twórcy Władysława Wałęgi przynosi zwiedzającego w świat surrealizmu, zachwyca bogactwem formy, kolorystyki i symbolizmu. Ciekawa była kariera artystyczna twórcy. Pierwsze jego obrazy powstały bowiem w czasie leczenia w szpitalu psychiatrycznym w Kobierzynie. Kilka z nich znajduje się na wystawie krynickiej. Tych wystaw było wiele, w kilkunastu miastach polskich i za granicą, wszędzie wzbudzały duże zainteresowanie. Malarstwem Władysława Wałęgi zainteresowały się muzea i prywatni kolekcjonerzy. Największy zbiór jego

prac znajduje się w Muzeum Okręgowym w Radomiu. Przy okazji otwarcia tej wystawy Dyrektor Okręgowego Muzeum w Nowym Sączu udostępnił zwiedzającym obejrzenie trzech obrazów Nikifora, które to obrazy (dwie akwarele i kredka) otrzymało Muzeum w darze od docenta Jerzego Zanozińskiego z Warszawy.

Druga wystawa „Świat muszli” została zorganizowana przez Polską Fundację Ochrony Przyrody „PRO NATURA” oraz Muzeum Przyrodnicze PAN w Krakowie. Tę wystawę powinni zobaczyć dorośli i dzieci. Pokazuje ona cudowny obraz tego, co stworzyła natura w przepięknych i różnorodnych formach i kolorach. Miałem kiedyś możliwość oglądania raf koralowych i bajecznie kolorowy świat stworzeń morskich Oceanu Indyjskiego, ale patrząc na te zbiory muszlowców byłem równie zafascynowany. Można zobaczyć okazy muszli wielkości małego paznokcia do wielkich, prawie

metrowych wielkości muszli z wybrzeża Australii. Mięczaki to zwierzęta morskie żyjące zwłaszcza w wodach tropiku (około 130 tysięcy gatunków); na wystawie zgromadzono około 200 rodzajów muszli, więc jest co podziwiać. Muszle morskie zawsze budziły zainteresowanie ludzi. Były bowiem przedmiotem handlu, użytku, a w późniejszych czasach kolekcjonerstwa. Wystawa „Świat muszli”, jak poinformowała mnie kierowniczka wystawy pani Barbara Fular, jest częścią zbiorów Muzeum Przyrodniczego PAN w Krakowie. W związku z remontem tego Muzeum uruchomiono wystawy terenowe: „Świat muszli” w Krynicy, „Ptaki chronione” w Bolestraszczykach, „Minerały Eurazji” w Powsinie oraz „Cuda natury” we Władysławowie. Zachęcam do skorzystania z okazji i zwiedzenia wystawy.

POLSKA FUNDACJA OCHRONY PRZYRODY PRO NATURA
I MUZEUM PRZYRODNICZE ISEZ PAN w KRAKOWIE



ŚWIAT MUSZLI

WYSTAWA: LIPIEC - SIERPIEŃ, KRYNICA, UL. KRASZEWSKIEGO 1 (blaurowiec, PPZUKP)

Plakat wystawy „Świat muszli” – ze zbiorów S. Pórchłópeka

KALAMBURY (odpowiedzi)

1. Ca i N KRY — KRYNICA
2. Alt, Anka — ALTANKA
3. CZARNY POTOK
4. K.O. Piec — KOPIEC

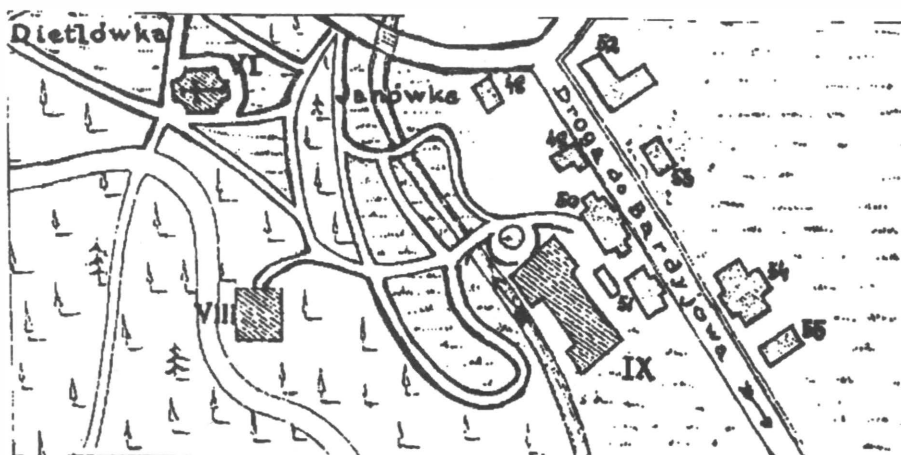
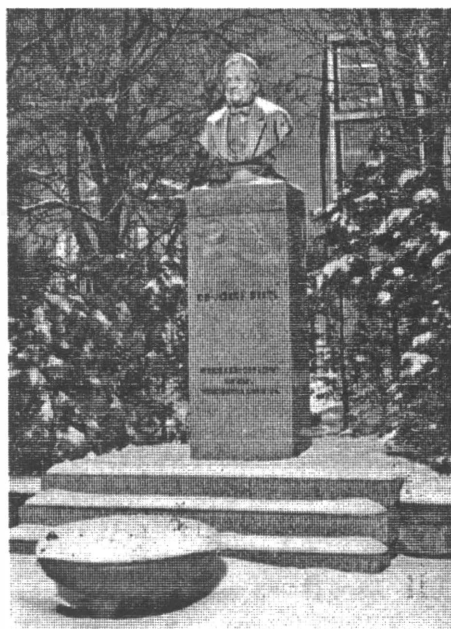
5. Ale ja — ALEJA
6. D, E, Ptak — DEPTAK
7. Biuro, wiec — BIUROWIEC
8. Kolej, kali, Nowa — KOLEJKA LINOWA

Wiktor A. Szaszłyk

Czy wiecie, że...



Pomnik dr. Józefa Dietla (dłuta M. Zawiej-skiego), stojący obecnie na plantach im. dr. Mieczysława Dukiety w pobliżu DH „Perla”, stał do 1969 r. w innym miejscu – na deptaku, naprzeciw fontanny – obecnie w tym miejscu jest nowa pijalnia. Na zdjęciach – stary i nowy pomnik dr. Józefa Dietla (zdj. ze zbiorów biblioteki).



Fragment mapy z: B.Skórczewski: Przewodnik dla chorych udających się do Krynicy. Wyd. 2 Kraków 1886.

Rozpoczynamy druk fragmentów planu sytuacyjnego Krynicy z 1886 r. z opisem. W kolejnych numerach ukaza się następne części mapki. Całość wydrukujemy na końcu.

Wybrany fragment przedstawia część parku – Dietłówka, Janówka oraz ul. Pułaskiego.

Legenda:

„Droga do Bardyjowa” to dzisiejsza ul. Pułaskiego

VI – Kaplica na Dietłówce (istnieje do dziś)

VIII – Zakład gimnastyczny (otwarty w 1859 r., dziś już nie istniejący)

IX – Zakład wodolecznicy (budynek w części stojący, obecnie tzw. „Hydropatia”)

48 – Dom maszynisty (już nie istniejący)

49 – Dom pocztmistrza (już nie istniejący)

50 – Dom „pod Cisem” (istnieje do dziś)

51 – Dom „pod Akacją” (dziś w tym miejscu stoi „Goplana”)

52 – Hotel Krakowski (dziś w tym miejscu stoi dom „pod Koroną”)

53 – Dom ogrodnika (już nie istniejący)

54 – Hotel Warszawski (budynek stoi do dziś, nosi nazwę „Soplicowo” i mieści się w nim Dyrekcja FWP Krynica).

55 – Willa Flory (dziś w tym miejscu stoi nowe, murowane „Soplicowo”)

c. d. n.

NOWE ŁAZIENKI MINERALNE

(dokończenie ze str. 4–5)

Mijający czas nie wpłynął tylko na pierwotny, architektoniczny kształt budynku. W dalszym ciągu jest to jednopiętrowy, zakończony poddaszem, monumentalny obiekt murowany. Wyglądem swym przypomina dwór. Boczne skrzydła, a także ścianę frontową zdobią charakterystyczne trójkątne wieżyczki.

Spojrzenie przyciąga przede wszystkim, ogromny balkon wsparty na 32 betonowych słupach. Dalej znajduje się dziedziniec, który prowadzi do wnętrza budynku. Przestronny hol nie zmienił również swojego wyglądu sprzed lat. Ściany klatki schodowej pokryte są pięknymi, wielobarwnymi freskami. Wchodząc na piętro, widzimy wspaniały sufit, który tworzą bogato zdobione malowidłami kasetony.

Dopełnieniem całości wystroju jest doskonale utrzymana zieleń kwiatowa. Oprócz części sanatoryjnej w Nowych Łazienkach Mineralnych mieści się także: pralnia zakładowa, apteka (przeznaczona dla potrzeb PPU), tapicernia, warsztat elektryczny, kotłownia (której komin góruje nad całym obiektem) oraz kilka mieszkań zakładowych.

M.S.

Materiały źródłowe:

Nitribitt R. Twaróg M.: Monografia Krynicy. Krynica 1970

Nitribitt R., Twaróg M.: Historia Krynicy. Krynica (1980)

Krynica. praca zb. pod red. F. Kiryka. Kraków 1994

Łuczyński R.: Państwowe uzdrowisko Krynica. 1949

Krynica – Informator ilustrowany. Sezon 1957–1958.

Jaworski J.: Krynica – jej stan obecny.

W dniach 9 – 17 września 1995 r. odbędzie się Festiwal im. Jana Kiepury – Krynica '95.

W programie: „Gala operowa”, „Straszny Dwór” – Teatr Wielki z Łodzi, „Grek Zorba” – Teatr Wielki z Łodzi, „Zaczarowany świat operetki”, „Błękitny zamek” – Teatr Muzyczny „ROMA” z Warszawy, „Mazowsze”, recitale gwiazd. W kinie „Jaworzyna” będą wyświetlane filmy Jana Kiepury. Zaplanowano także imprezy towarzyszące: trzy wystawy (w kinie „Jaworzyna” i Continentalu).

Biuro festiwalowe: Centrum Kultury w Krynicy, ul. Piłsudskiego 19, tel. 56–48

Dyrektor artystyczny – Bogusław Kaczyński, dyrektor – Stefan Sopata

**REZERWACJE BILETÓW OD 1 SIERPNI'A'95,
sprzedaż biletów od 1 WRZEŚNIA'95**

LISTY Z KRYNICY

(dokończenie ze str. 16)

nawet nieobielonymi od sąsiedniej stancy przedzielonej, oświadczając, iż to jest najdroższe i najlepsze w całym zakładzie pomieszkaniu.

Na widok tego pomieszkania o najlichszych 2 łózkach, o najordynarniejszych 3 stołkach i 1 stole, z jakiej kategorii sprzętami tylko w najędźniejszej żydowskiej karczmie lub u polskiego chłopka się spotyka, bez pościeli, a nawet bez sienników i bez żadnych innych sprzętów, jako to: flaszki i szklanek na wodę, miednicy, lustra itp., obaj z X.Kanonikiem wdrygnęliśmy się i mimo woli obaj na raz wyrzekliśmy, jakże tu 3 tygodnie kuracy przebyć będzie można!

Próżne nasze prośby o owe rekwizyta w każdym pomieszkaniu nieodzowne, tem dotkliwszemi się stały, gdy nasz służący zauważył, że drzwi naszego pomieszkania nie mają żadnego zamka, że w oknach kilku szyb brakuje, tudzież, że do wychodków w środku dziedzińca umieszczonych (z powodu braku podłóg na ganku) bez niebezpieczeństwa dojść niepodobna.

Przenocowawszy na podłodze na własnych materacach (bo z łózek dla ich przez robactwo zanieczyszczenia korzystać nie było można), nazajutrz rano obejrzeliliśmy cały zakład tutejszy w nadziei, iż znajdzie się przecież lepsze pomieszczenie od naszego obecnego.

Cały zakład tutejszy składa się z domku murowanego, obok którego stodołka czy wozownia – z drugiego sąsiedniego opustoszałego domku, w którego tyłach jest najędźniejsza wozownia i niby stajenka – z owego domu murowanego, gdzie nas na piętrze zakwaterowano – naprzeciw zaś owych 3 budynków znajduje się długi bezpiętrowy dom, będący opuszczoną traktyernią z wielką salą jadalną – za tym budynkiem dwa opustoszałe drewniane budynki przez kilku Żydów na kuracy tu bawiących zajęte – a dalej poza tutejszem źródłem mineralnem, naprzeciw siebie równoległe dwa budynki, każdy o 14 okienkach, to gmachy łaźiebne, których stancye od frontu przeznaczone są do zamieszkania, a tylne izdebki, tamtym co do swego położenia odpowiadające, są właściwymi łaźienkami, istne komórki w najędźniejszym ich stanie!.

Stare topole nadwiślańskie (*populus racemosa*) nieregularnie posadzone obok środkiem idącej drogi, dzielącej zakład na dwie połowy, tworzą aleję do spaceru; a tuż obok niej leży źródł mineralny, imponujący swą obfitością, a wstawiony prawie od wieku błogimi swymi skutkami, których i my doświadczać na sobie mamy. Wspaniałe to źródło mineralne, jakiego by każde europejskie zdrowisko Galicyi pozazdrościć mogło, niby wrząca woda burząc i pieniać się, szumnie tryszczy z łona ziemi, ujęte w nędzne, drewniane ocembrowanie, a nakryte obszerną altaną wraz z jej ryzalitem, w stylu niby chińskim, na 14 słupach wspartą. Widać, iż dawniej miało ono licznych gości, skoro jego altana taka obszerna. Dzisiaj siedzi tu przy źródle tylko kilka (5 czy 7) osób, między którymi, jak nam opowiadano, Imśc X. Cholewkiewicz Proboszcz z Białej i p. Marynowski właściciel ze wsi Łukawicy, stanowią czoło towarzystwa kąpielowego.

Zwalczywszy trudność w dostaniu mleka i chleba do naszej rannej herbaty, bo tu żadnej publicznej restauracyi nie ma, a przekonawszy się naocznie, iż nasze dotychczasowe pomieszkowanie, w tak zwanej tu „Kamienicy” (Steinhaus) pomimo swego okropnego stanu, jest przecież lepsze od innych tutejszych pomieszkań, zażądaliśmy dla nas kąpeli mineralnej. Ale jakież nasze rozczarowanie, gdy nam za najlepszą wskazano łaźienkę stęchlą, nader wilgotną, o dwóch drewnianych wannach, bez żadnego umeblowania, o drzwiach i oknie do najwyższego stopnia uszkodzonych, a więc arcyprzewiewną, a do tego mętną (jak chłopski barszcz) wodę mineralną, którą posługacze w cebrach do pojedynczej wanny niosli. Rur bowiem wodę mineralną w łaźienkach rozprowadzać win-

nych, wcale tu nie ma; o możności modyfikowania jej ciepłoty wodą zimną lub gorącą, o dzwonku w łaźience lub o najnieodowniejszym teźże umeblowaniu ani mowy – to wcale tutaj nieznanne lub za niepotrzebny wymysł poczytane.

Resztę przedpołudniowego czasu po kąpeli poświęciliśmy na obejrzenie tutejszego zakładu. Boże! cóż to za nędza – cóż za zaniedbanie – cóż za niechlujstwo!! Prawie wszędzie nad budynkami dachy i ich kominy w najopłakawszym stanie, wszędzie brakuje szyb w oknach, a wielu drzwi, a nawet futryn w budynkach nie dostaje.

Tuż przy zakładzie stoi obszerny murowany budynek, zwany „Commissionshaus”, po którego izbach i komórkach, po jego stajni i wozowni jak po rozwalinach dawnych zamczysk najswobodniej przechadzać się można, bo tu ani jednych drzwi, ani okien nie ma. Na wielkiej sali jadalnej w budynku restauracyjnym, sierpem trawę ze szpar podłogi wyrastającą zżynać by można. Wszędzie poza budynkami ogromne kałuże i mefityczna woń z walących się wychodków, a stopy wszelkiego rodzaju gnoju i nieczystości.

Nie ma tu wcale żadnej publicznej traktyerni, nie ma nawet przekupki bodaj z chlebem lub z bułkami, nie ma sklepiku do sprzedaży nawet najpierwszych w życiu potrzeb.

Ani mowy o lekarzu zdrojowym i o aptece, to wszystko tutaj nie istnieje. Nie ma tutaj stacy pocztowej, aby przeto list otrzymać lub odesłać, koniecznie do Nowego Sącza o 4 mile stąd odległego udać się o to potrzeba.

Obecne towarzystwo kąpielne składa się z 7 chrześcijan i liczniej nieco ilości ubogich starozakonnych, a skromna ta drużyna opędza potrzeby do życia własnym przemysłem i zapasami, które ze sobą przywiozła, albo poprzesztawać musi na tem, co uboga wieś (Krynica) produkuje, tj. kartofle, mleko lub co Opatrzność zesła, jeżeli przedsiębiorczy przemysł przekupnia lub baby ze Sącza raz na tydzień cokolwiek na sprzedaż tutaj przyniesie.

Wobec takich warunków pomieszczenia i życia, a raczej wobec takich niewygód i niemożności zaspokojenia potrzeb do egzystencji, a cóż dopiero do kuracy niezbędnych, postanowiliśmy z moim towarzyszem szukać przytułku u Imśc Xiędza Proboszcza tutejszego; ale niestety młode jego, bo dopiero od kilku miesięcy tu przebywanie nie zaopatrzyło jego gospodarstwa, aby toż mogło nas dwóch, naszego służącego i nasze konie (nawet za wynagrodzeniem) przez kilka tygodni utrzymać. Poczęstował on nas na razie skromnym obiadem, ale od naszej propozycyi: pozostania za pieniądze u niego, stanowczo się wymówił.

Toteż nie pozostaje nam nic innego, jak najrychlej od chwili naszego tu przyjazdu Krynicy opuścić, a zatem za cztery dni ujrzę Cię i uściskam, a opowiem resztę, z góry zalecając Ci, abyś do kąpeli w Krynicy nie przyjeżdżał, jeżeli ze sobą nie weźmiesz wszystkiego, co tylko do pomieszkania i do życia potrzeba, nie zapominając o lekarzu i o aptece, a nawet o osobach bezpieczeństwa i Twej całości strzec tu mających.

Twój Leon

P.S. Wyrzekalem na Szczawnicę, ale zakosztowawszy niewygód w Krynicy, tamta rajem mi się teraz wydaje.

* traktyernia – dawniej restauracja, jadalnia (przyp. red.)

Przedruk z: *Materiały do historii c.k. Zakładu Zdrojowego w Krynicy*, Warszawa 1877

WYDARZENIA MIESIĄCA

1-9.07 – odbył się „Jarmark z Radiem Kraków”. Wystąpiły zespoły „Egzystencja” – rockowy, „Limanowianie” – ludowy, i polonijny „Polonez”, a także kabaret Jana Pietrzaka. Atrakcją imprezy był pokaz makijażu i prezentacja kosmetyków firmy Avon – „Lato z Avonem”. Na Deptaku (z tyłu) ustawiono namioty i stoiska z odzieżą, słodyczami, pamiątkami oraz kawiarnie na wolnym powietrzu.

8.07 – na stadionie piłkarskim odbył się mecz piłki nożnej POCZTA – UGU. Zawodnicy krynickiej poczty zwyciężyli 3:1.

11.07 – w kinie „Jaworzyna” wystąpił amerykański zespół „Continental” pod kierownictwem Tima Nicolsona. Organizatorami koncertu była Telewizja Krynica i Księgarnia Chrześcijańska „Credo”.

22.07 – w kinie „Jaworzyna” wystąpiła „ELEN”.

24.07 – w kościele zdrojowym po wieczornej mszy św. odbył się koncert muzyki organowej.

25.07 – w sali balowej Starego Domu Zdrojowego wystąpił kwartet smyczkowy.

W programie koncertu kameralnego znalazły się utwory W.A. Mozarta i A. Dworzaka.

25.07 – 29.07 – w kościele zdrojowym miały miejsce wykłady księdza dr. Michała Bednarza o tematyce biblijnej.

Na przełomie lipca i sierpnia w Krynickim Centrum Kultury („Siedlisko”) uruchomiono kino amerykańskie. Planuje się, że będą tam prezentowane premiery i najnowsze filmy kina światowego. Na początek wyświetlono dwa filmy: „Bad Boys” i „Ja cię Kocham, a ty śpisz”.



Firma

Foto-Automat

(Dębosz & Sierakowski)

**Pijalnia
Główna**

Studio Nagrań Filmowych
Rok założenia 1988

ul. Kościelna 5
33-380 Krynica

☎ (0-1871) 50-07

- filmujemy: śluby, chrzty, komunie, imprezy rodzinne
- realizujemy dubbingi, filmy: reklamowe, dokumentalne, instruktażowe

VHS, S-VHS, PAL

Gwarantujemy wysoką jakość usług

Gazeta Lokalna
„Krynicky Zdroje”
ul. Nowotarskiego 1
tel. 22-03

zamieszcza płatne reklamy
firm, instytucji
i osób prywatnych
Reklama u nas – gwarancja
sukcesu u klientów!

KRONIKA POLICYJNA (czerwiec–lipiec 1995)

6.07 – W pobliżu wejścia na ul. Kraszewskiego w okolicy Deptaku ok. godz. 21.30 do idących czterech nieletnich dziewcząt podeszły inne dwie dziewczyny i zażądały pieniędzy. Kiedy okazało się, że napastowane nie mają przy sobie żadnych pieniędzy, napastniczki zaatakowały je bijąc po twarzy i szarpiąc za włosy. Choć napaść została zgłoszona dopiero po dwóch dniach, sprawczynie zostały zatrzymane (obie miejscowe, jedna nieletnia). Obecnie prokuratura rejonowa w Nowym Sączu wszczęła śledztwo, które prowadzi tutejszy komisariat. Wysunięto zarzut – usiłowanie rozbój.

Lipiec – na terenie okolicznych wsi (Best, Piorunka) odnotowano wzrost przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu (bójki, pobicia, uszkodzenia ciała), jak również wzrost wykroczeń o charakterze drogowym, np. prowadzenie pojazdów po spożyciu alkoholu.

Celem przeciwdziałania tym zjawiskom w podane rejonu kierowane są służby.

Lato 95 – obecnie na terenie Krynicy odnotowuje się szereg kradzieży kieszonek i kradzieży z włamaniem do samochodu. Spowodowane jest to dużym napływem ludności zamiejscowej i przestępców wędrownych.

16.07 – samochód osobowy fiat 125 p, jadąc ulicą Kraszewskiego w kierunku Muszyny, w pobliżu szpitala na ostrym łuku jeździ zjechał na prawy chodnik i uderzył w mur. W samochodzie jechało 5 osób – 4 odniosły ciężkie obrażenia, jedna osoba zmarła.

W pierwszym półroczu 1995 roku krynicki komisariat odnotował 142 przestępstwa kryminalne. W porównaniu z pierwszym półroczem 94 r. (150) ich ilość się zmniejszyła. Mniej było też tzw. przestępstw kwalifikowanych.

Życie religijne w Krynicy

(dokończenie ze str. 5)

w budynku obecną (większą) kaplicę, umożliwiając w ten sposób gromadzenie się na mszach św. większej liczby ludzi. Był to faktyczny (choć nie formalny) początek przyszłej parafii p.w. św. Antoniego Padewskiego.

W latach siedemdziesiątych dobudowano do budynku poddasze z 9 pokojami oraz zbudowano wokół domu bardzo potrzebny mur oporowy.

Krynica rozwijała się, rosła liczba mieszkańców. Lokatorzy domów przy ulicach Kraszewskiego, Granicznej, Słonecznej, Ebersa terytorialnie należeli do dwóch (odległych) parafii: Krynicy Dolnej (po II wojnie światowej kościół greckokatolicki zamieniono na

rzymskokatolicki) i Krynicy Zdroju. Zaistniała potrzeba utworzenia nowej parafii. Pismem z dnia 6 grudnia 1980 r. ks. biskup ordynariusz Jerzy Ablewicz erygował parafię św. Antoniego Padewskiego w Krynicy, a jej proboszczem mianował ks. Adama Cisowskiego. Powstał problem, gdzie pomieścić na nabożeństwach liczną grupę parafian? Pojawily się projekty kolejnej rozbudowy kaplicy, jednak po przemyśleniach podjęto decyzję o budowie nowego kościoła. Długie i uciążliwe starania o lokalizację i zezwolenie na budowę kościoła zakończyły się sukcesem: 13 czerwca 1982 r. – w święto patrona parafii – ks. biskup ordynariusz dokonał poświęcenia miejsca pod budowę świątyni.

c.d.n.

Opracowano na podstawie: Ks. L. Kiełbasa: *Początki parafii św. Antoniego w Krynicy*. Krynica 1995

M. G.

INFORMATOR KRYNICKI

TELEFONY

Kierunkowy do Krynicy: 0-1871
 Pomoc drogowa 981 lub 35-05
 Straż pożarna 998
 Pogotowie ratunkowe 999 lub 23-77
 Policja 997
 Informacja tel. miejscowa 911
 Informacja tel. zamiejscowa 913
 Pogotowie wod.-kan. 57-68
 Pogotowie gazowe 28-28
 Pogotowie energetyczne 55-44
 Informacja PKP 23-30
 Informacja PKS 55-66
 Taxi 20-66
 GOPR (ul. Halna 10) 29-33 lub 52-87

KOLEJKA NA GÓRĘ PARKOWĄ

9 — 21.50; poniedziałek 9 — 18.50
 przejazd tam i z powrotem — 2 zł, ulgowy — 1 zł

APTEKI

„Melisa” (ul. Piłsudskiego 13) tel. 24-99
 8 — 19; sobota 9 — 14
 Nowy Dom Zdrojowy tel. 22-40
 8 — 21; niedziela 10 — 17
 „Farmakon” (ul. Kraszewskiego 45) tel. 21-15
 8 — 18; sobota 8 — 14
 „Vita” (ul. Kraszewskiego) tel. 39-47
 8 — 19; sobota 8 — 14
 „Maja” (Czarny Potok 27) tel. 30-01
 8.30 — 19; sobota 8.30 — 14.30

SŁUŻBA ZDROWIA

Ośrodek Zdrowia (stary)
 ul. Kraszewskiego 49, tel. 54-70
 Poradnie: dermatologiczna, dziecięca, ogólna,
 stomatologiczna, protetyczna, ginekologiczna.
 Laboratorium, fizykoterapia, punkt zabiegowy
 (czynny 7-19)
 Ośrodek Zdrowia (nowy)
 ul. Kraszewskiego, tel. 56-52
 Poradnie: kardiologiczna, laryngologiczna,
 neurologiczna, gastrologiczna, okulistyka,
 chirurgiczna, zdrowia psychicznego, chorób płuc,
 RTG.

AMBULATORIA:

Pogotowie, ul. Kraszewskiego, tel. 999 lub 23-77
 Szpital (ul. Kraszewskiego 90), tel. 28-07

OBIEKTY LECZNICTWA UZDROWISKOWEGO

Przychodnia Uzdrawiskowa ul. Kraszewskiego
 1, czynna 7 — 15
 Stare Łazienki Mineralne ul. Nowotarskiego 9,
 tel. 23-87, czynna 7 — 13.30

PIJALNIE WÓD MINERALNYCH

Pijalnia Główna, al. Nowotarskiego
 6.30 — 18
 „Jan i Józef”, al. Nikifora Krynickykiego
 6.30 — 9, 10 — 13, 15.30 — 18
 „Mieczysław”, al. Nowotarskiego
 6.30 — 9, 10 — 13, 15.30 — 18
 „Słotwinka”, Park Słotwiński
 nieczynna

INFORMACJE I REZERWACJE ZABIEGÓW LECZNICZYCH

PP Zespół Uzdrawisk,
 ul. Kraszewskiego 1, tel. 28-01, Biuro Usług
 (zakwaterowanie kuracjuszy), tel. 29-93
 FWP, ul. Pułaskiego 7, tel. 28-41
 PTTK, ul. Zdrojowa 32, tel. 29-10
 Centrum Sportowo-Rekreacyjne „Jaworzyna”
 (noclegi, zabiegi, wycieczki)
 ul. Piłsudskiego 19, tel. 56-46, 57-46, 56-74

URZĘDY

Urząd Gminy Uzdrawiskowej
 ul. Kraszewskiego 7,
 tel. 53-20, 53-21, 53-22, 53-23
 Urząd Stanu Cywilnego, tel. 53-63
 Straż Miejska, tel. 53-21,
 ul. Kraszewskiego 7

POCZTA

Ul. Zdrojowa 28, tel. 23-66
 7 — 20; sob. 8 — 14; niedz. 9 — 11

BANKI

PKO BP (ul. Zdrojowa 1) tel. 23-81
 7.30 — 18; sobota 9 — 13
 PKO (Czarny Potok) tel. 38-90
 10 — 17; soboty robocze 9 — 13
 Bank Spółdzielczy (ul. Kraszewskiego 37) tel.
 55-73
 7.15 — 13.00; soboty robocze: 7.15 — 11.00

KSIĘGARNIE

Nowy Dom Zdrojowy
 10 — 18
 „Witoldówka” Bulwary Dietla
 10 — 21
 Pasaż Handlowy, ul. Kraszewskiego 7
 9 — 17; sob. 9 — 17
 Księgarnia Chrześcijańska „Credo”,
 ul. Kraszewskiego 36
 9 — 13, 14.30 — 17.30; sob. 10 — 13

BIBLIOTEKI

Miejska Biblioteka Publiczna
 (al. Nowotarskiego 1) tel. 22-03
 Wypożyczalnia i czytelnia
 9 — 17 (w środę — nieczynne)
 sobota 8 — 15
 Biblioteka Młodzieżowa
 (ul. Czarny Potok) tel. 32-80
 9 — 17 (z wyjątkiem środy i soboty)
 Filia nr 3, ul. Źródłana
 9 — 17 (z wyjątkiem czwartku i soboty)
 Biblioteka w Tyliczu, Rynek (Wiejski Dom
 Kultury), 9 — 17 (z wyjątkiem środy i soboty)
 Biblioteka w Bereście
 9 — 17 pon. — piąt. (w sobotę nieczynna)

CENTRUM KULTURY

Ul. Piłsudskiego 19, tel. 55-48
 Kino „Jaworzyna”, ul. Piłsudskiego 8,
 tel. 20-60; seanse o 15.30 i 19.00

MUZEA — GALERIE

Muzeum Nikifora, Galeria Sztuki „Romanówka”
 w Krynicy, Oddział Muzeum Okręgowego
 w Nowym Sączu, Bulwary Dietla (deptak z tyłu

Starego Domu Zdrojowego), tel. 53-03
 czynne: 10 — 13 i 14 — 17 oprócz pon.
 Wstęp: norm. 1,5 zł, ulgowy 1 zł

Galeria „KORAB”, ul. Nikifora, tel. 56-69,
 czynna codziennie.

SPORT

Jazda konna, ul. Sądecka, tel. 53-40
 Kort tenisowy, ul. Sportowa 1
 7 — 20 (godz. — 50 000 zł)
 Kort tenisowy w Czarnym Potoku
 Kort tenisowy przy basenie, ul. Pułaskiego
 Wypożyczalnia sprzętu sportowego — rowery
 górskie, serwisy — sklep, ul. Nikifora

BASENY

KRYTE

Sanatorium „Budowlani” tel. 28-85
 Sanatorium „Continental” tel. 28-51
 Sanatorium Wojskowe tel. 58-81
 OTWARTE

Uzdrawiskowy Ośrodek Lecznico-Sportowy,
 ul. Pułaskiego; czynne 9 — 17,
 ceny: dorośli 2,50; dzieci 1,50; grupy 1,20.
 wypożyczalnia sprzętu sportowego, kort
 tenisowy, bufet.

HOTELE

„Stefania”, ul. Piłsudskiego 13
 „Uśmiech”, ul. Słoneczna 59, tel. 56-79
 „Witoldówka” (hotel-pensjonat), Bulwary Dietla
 10, tel. 55-77
 „Kościuszko”, ul. Kościuszki 36, tel. 26-45

SCHRONISKA

Turystyczne: na Jaworzynie Krynickykiej —
 nieczynne, remont
 Młodzieżowe: Szkoła Podstawowa nr 1,
 ul. Szkolna 3, tel. 54-59 (sezonowo)
 ul. Źródłana 3 — dom prywatny (sezonowo)
 Dom rekolekcyjny im. Kardynała
 S. Wyszyńskiego „Ostoja”, ul. Leśna 18,
 tel. 57-81

OFERTY TURYSTYCZNE

FWP — Zarząd Okręgu Karpackiego,
 ul. Pułaskiego 7, tel. 54-87
 „Góral” — Biuro Usług Turystycznych,
 ul. Nikifora tel. 56-69
 „Jaskółka” — Biuro Obsługi Ruchu
 Turystycznego, ul. Piłsudskiego 19, tel. 21-90
 PTTK — BORT, ul. Zdrojowa 32, tel. 55-76

STACJE BENZYNOWE

CPN — Stara Droga, tel. 54-45, czynna 6 — 22,
 w niedzielę i święta 7 — 15
 POM — ul. Kraszewskiego 181, tel. 28-36
 czynna całą dobę
 ANTA — ul. Zawodzie 2, tel. 29-22
 czynna codziennie 7 — 20

PARKINGI

ul. Ebersa 1, tel. 56-13
 czynny całą dobę, przez cały rok
 Park Sportowy — lodowisko, tel. 57-46
 czynne w sezonie czerwiec-wrzesień
 Przy głównych drogach na terenie Krynicy
 czynne w sezonie, strzeżone w godz. 8 — 18

LISTY Z KRYNICY

Wszystkim, którzy narzekają na warunki, w jakich przyszło im spędzić kurację lub wczasy w Krynicy, przytaczamy na pocieszenie list napisany 146 lat temu. Trochę jednak zmieniło się od tego czasu...

Przy okazji zachęcamy Drogich Gości naszego uzdrowiska: napiszcie list z Krynicy – chętnie go wydrukujemy!

Krynica, 6 sierpnia 1849

Wywiązując się z mego przyrzeczenia przesyłam Ci, drogi mój Ludwiku, wrażenia z mej podróży ze Szczawnicy do Krynicy, a nade wszystko opis tutejszego niby zakładu kąpielowego.

Jak wiesz, w towarzystwie X. Kanonika S. ruszyliśmy społem ze Szczawnicy do Krynicy, aby dokończyć naszej kuracji zdrojem krynickim. Droga ze Szczawnicy przez górę Obiedza (która tędy podróżującemu, raczej „o biada!!!” nazywać by się powinna), pomimo wygodnego faitonu X. Kanonika dobrze kościom naszym uczuć się dała.

Podwójny przewóz promem na Dunajcu zajął nam niemało czasu i nabawił nie mało przykrości, bo urządzenie tutejszego przewozu, rzecz można, w pierwotnym może jeszcze od protoplasty Adama znajduje się stanie.

Po wytchnieniu w Nowym Sączu, niemal jedną milę jechaliśmy równą i bitą drogą do wsi Nawojowa, gniazda rodzinnego hr. Edwardów Stadnickich, z pięknym dworem w kształcie zamku na wzgórkach wzniesionym.

Ale odąd droga do Krynicy na przestrzeni niemal dwumilowej, bo do samej wsi Łabowy idzie porzeczem, a raczej kamienistym łożyskiem tutejszej rzeki, sprawiedliwie re et nomine „Kamienicą” nazywającej się. Tutaj przeto ani resorowy powóz X. Kanonika,

ani mój góralski wózek, mimo najwygodniej z naszych materaców usłanego siedzenia, nie uchronił nas od ustawicznych szturchnięć, co chwila dotkliwie uczuć się nam dających. Azali ta droga dla ludzi – a do tego dla chorych – azali raczej służy dla uszkodzenia, a nie poratowania swego zdrowia, tutaj jechać zniewolonych! Nareszcie i tę niewygodę przebywszy, stanęliśmy w Łabowską, jak mówią, tylko dwie mile do Krynicy. Pocieszeni tą wiadomością, po nader przykłej, ciągle pod górę wiodącej drożynie, raczej wiejskiej i leśnej, dostaliśmy się przez wieś: Nowa Wieś, Rزتoka, Krzyżówka i Słotwiny do miejsca naszego przeznaczenia, tj. do Krynicy.

Aleją starymi lipami wysadzoną wjeżdża się do tutejszego zakładu zdrojowego. U jego wstępu liche tartaki i zwaliska jakiejś murowanej budowli powitały nas – a stanawszy w środku zakładu przed najokazalszym jego domem, zasięgnęliśmy języka: o kancelaryę i o rządcę zakładu, o zajazd, o traktyernię* i o tym podobne szczegółów dla przybywającego najpotrzebniejsze. Po długim wywiadywaniu się oświadczył nam jakiś w półurzędowym stroju jegomość (bo zakład tutejszy jest własnością rządową), iż pomieszkowanie dla nas znajduje się, ale zajazdu na umieszczenie powozu i koni nie ma, a i traktyerni również nie ma, „bo tu każdy sobie gotuje”.

Prosiłem o jak najlepsze, bodaj najdroższe dla nas pomieszkowanie. Pan zawiadowca kąpielowy, właściwie nadstrażnik ze służby skarbowej, wskazał nam dom murowany piętrowy, przed który właśnie zajechaliśmy, a parobek zakładowy wprowadził nas do obszernej izby na I piętrze, okrajkami nie tylko nieociosanymi, ale

(dokończenie na str. 13)

Krzyżówka „Spadające litery”

Litery umieszczone w pionowych kolumnach należy przesunąć w dół, na puste miejsce w diagramie; którą literę, na które miejsce – to zadanie Czytelników. Prawidłowo przesunięte litery, odczytywane w poziomych rzędach utworzą rozwiązanie. Zacieniowane pola oddzielają poszczególne wyrazy. Słowo nie dokończone w jednym rzędzie kończy się w następnym.

W przedstawionym przykładzie rozwiązaniem jest hasło: Krynickie Zdroje.

E.Sz.

Przykład:

D	K	O	E	E	Z
C	R	R	J	N	I
	K	I	Y		
	K	R	Y	N	I
C	K	I	E		Z
D	R	O	J	E	

E	Ń	Y	I	M	F	E	S	E	P	E	R	L
K	M		Z	I	C	K	I	T	I	W	A	I
E	R		N			K	A		J	U	S	Y

„KRYNICKIE ZDROJE” – GAZETA LOKALNA. ISSN 1234-2394. WYDAJE: BIBLIOTEKA PUBLICZNA MIASTA I GMINY W KRYNICY. ADRES REDAKCJI: BPMiG, REDAKCJA „KRYNICKICH ZDROJÓW”, UL. NOWOTARSKIEGO 1, 33-380 KRYNICA, TEL. (0-1871) 22-03.

REDAKTOR NACZELNY: GRAŻYNA LUBAŃSKA, Z-CA RED. NACZELNEGO MAGDALENA GRÓDEK, OPRAC. GRAFICZNE LESZEK ZYGMUNT, REDAGUJE KOLEGIUM W SKŁADZIE: RENATA BŁAŻOWSKA, AGATA JAROSZ, MAŁGORZATA POMIETŁO, MAŁGORZATA SOŁTYS.

REDAKCJA NIE ZWRACA NIE ZAMÓWIONYCH MATERIAŁÓW, ZASTRZEGA SOBIE PRAWO SKRACANIA MATERIAŁÓW ORAZ OPATRYWANIA ICH WŁASNYMI TYTUŁAMI.

ZAMÓWIENIA NA ZAMIESZCZANIE PŁATNYCH REKLAM FIRM, INSTYTUCJI I OSÓB PRYWATNYCH, A TAKŻE KLEPSYDR I NEKROLOGÓW OSÓB BLISKICH I ZAWIADOMIENIŃ O ŚLUBACH LUB UROCZYSTOŚCIACH RODZINNYCH (ROZCZNIE ŚLUBÓW) PRZYJMOWANE SĄ W REDAKCJI „KRYNICKICH ZDROJÓW”, UL. NOWOTARSKIEGO 1, TEL. (0-1871) 22-03.

REKLAMA BIAŁO-CZARNĄ NA CAŁEJ STRONIE: 100 ZŁ; W KOLORZE: 200 ZŁ. MNIEJSZE – PROPORCJONALNIE – W ZALEŻNOŚCI OD POWIERZCHNI W CM². SKŁAD KOMPUTEROWY: WN – FALL, UL. DIETLA 57/24; 31-054 KRAKÓW, TEL. (0-12) 21 98 63.

DRUK: ZAKŁAD POLIGRAFICZNY „PETIT”, UL. TUWIMA 17; 31-581 KRAKÓW.